

№. 248

XXIX r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z god. list. 4,20 gr.  
Dla rob. 3,70 gr.  
Odnoś. do dom. 3,00 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z god. list. 5,20 gr.  
Poza kraj 6 gr. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 9 września 1926 r.

Co kraj - to obyczaj..

## Konsekwencje buntu w Hiszpanji.

Dymisja 1800 oficerów. Przywódcy rewolty będą surowo ukarani.

Madryt, 8-9 (pat)

Po skończonym posiedzeniu Rady Ministrów, które się odbyło pod przewodnictwem króla, prezes Rady Ministrów oświadczył przedstawicielom prasy m. in. co następuje: Na posiedzeniu dzisiejszym złożyłem królowi sprawozdanie o przebiegu wypadków wojskowych w kraju. Przywódcy rewolty postawieni zostali przed sąd. Rozpoczęło się już śledztwo w celu ustalenia bliższych szczegółów rewolty. Na posiedzeniu poruszona została również sprawa Ligi Narodów. Minister finansów złożył sprawozdanie o sytuacji skarbu, która jest bardzo pomyślna, podkreślił przytem zwyżkę walorów hiszpańskich, która się zaznaczyła w dniu wczorajszym. Król podpisał szereg dekretów. Jeden z tych dekretów zaznacza na wstępie, iż rząd, podobnie zresztą jak oficerowie artylerji, głęboko ubolewa, iż konflikt doprowadził do takiego rozwiązania pomimo tylokrotnie wysuwanych przez prezesa Rady Ministrów i ministra wojny propozycji, które nacechowane były serdeczną życzliwością i nikogo nie mogły drażnić. Prawo zostanie zastosowane z całą surowością, chodzi bowiem o danie przy-

kładu. Wymiar kary jednak nie będzie wvrazem zawziętości lub chęci dokuczenia komukołwiek. Premier powiadomił telegraficznie dowódcę wojsk hiszpańskich w Maroku o zlikwidowaniu konfliktu. Kończąc swe oświadczenie, prezes Rady Ministrów zaznaczył, iż król wyjeżdża z Madrytu na jeden dzień i że przed wyjazdem króla nie odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

Paryz 8-9 (pat)

„Le Journal“ donosi z Madrytu, że 1800 oficerów artylerji zostało zawieszonych w czynnościach. Wkrótce ogłoszona

zostanie amnestja, która nie obejmie jednakże przywódców rewolty, wobec których kara zostanie zastosowana z całą surowością. Gen. Primo de Rivera odmówił przyjęcia gen. Sirvent, znajdującego się pod zarzutem popierania zrewoltowanych oficerów.

Madryt, 8-9 (pat)

Prezydjum Rady Ministrów ogłosiło komunikat, stwierdzający iż wczoraj do godz 3-ej pp. na całym terenie Hiszpanji, jak również na przyległych wyspach nie było ani jednego pułku lub oddziału, któryby nie zgłosił wobec rządu uległości. Komunikat poświęca słowa pochwały hiszpańskiej armji w Marokko, która nigdy nie przysporzyła najmniejszego kłopotu rządowi i zasłużyła sobie na wyrażenie jej raz jeszcze wdzięczności ojczyzny. Komunikat zapowiada wreszcie, że stan wojenny zostanie zniesiony w najbliższym czasie.

Kłopoty finansowe Włosego miasta.

## Polska nie chce czynić trudności Gdańskowi.

Oświadczył p. min. Zaleski

Gdańsk 8-9 (pat)

O rokowaniach polsko - gdańskich prowadzonych w Genewie dzisiejsza „Danziger Neueste Nachrichten“ podaje następujące szczegóły:

Wczoraj, po rozmowie z dyrektorem Colbanem, delegacja gdańska udała się do wysokiego komisarza Ligi Narodów van Hamela. Przedmiotem konferencji była sprawa podziału dochodów celnych. Narady te prowadzone były przy udziale przedstawiciela Polski, ministra Strassburgera.

Po wysłuchaniu argumentów delegacji gdańskiej, przedstawiciele Polski jak donosi „Danziger Neueste Nachrichten“ mieli cofnąć swój wniosek o

przyznaniu Polsce pewnego rodzaju kontroli przy mianowaniu wyższych urzędników celnych w Gdańsku. Ten sam dziennik donosi, że w dniu dzisiejszym rozpoczęły się w komisji finansowej narady w sprawie położenia finansowego w Gdańsku, a w podkomisji, komitetu finansowego narady w sprawie pożyczki dla W. M. Gdańska. Delegacja polska oświadczyła korespondentowi „Danziger Neueste Nachrichten“ że p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski pragnie gorąco, aby rokowania polsko-gdańskie miały gładki przebieg, dlatego też delegacja polska nie zamierza czynić Gdańskowi żadnych trudności, zwłaszcza w sprawie pożyczki.

## Uroczystości kościelne w Wilnie.

Ingres arcybiskupa metropolity Jajbrzykowskiego na stolicę arcybiskupią

Wilno, 8-9 (pat)

W środę dnia 8 b. m. J. E. ks. arcybiskup metropolita Romuald Jajbrzykowski odbył ingres na Stolicę arcybiskupią w Wilnie.

Przybywającego do Wilna arcybiskupa oczekiwali na dworcu przedstawiciele władz z wojewodą wileńskim Raczkiewiczem na czele, licznie zebrane duchowieństwo, oraz niezliczone tłumy. Z dworca kolejowego J. E. ks. arc. udał się pieszo do Ostrej Bramy, gdzie witany był przez dzieci wileńskie oraz przez prezydium miasta z prezydentem miasta Bańkowskim na czele, senat akademicki uniwersytetu Stefana Batorego i organizację ziemi kresowych.

Po uroczystej mszy św. w Ostrej Bramie wyruszyła procesja do bazyliki wileńskiej, gdzie u wrót świątyni J. E. ks. biskup Michalkiewicz wrę-

czył nowemu arcybiskupowi tradycyjne klucze.

Po wstępnych modłach duchowieństwa odczytano bullę papieską, ustanawiającą J. E. ks. biskupa Jajbrzykowskiego metropolitą wileńskim. Bulla papieska noszą datę konsystorza tajnego z dnia 24 czerwca r. b.

W czasie nabożeństwa w bazylice J. E. ks. arcybiskup wygłosił doniosłe przemówienie, witając zebranych djecezan i zaznaczając, że zadaniem jego będzie utrwalić wiernych w dogmatach wiary.

Po południu w apartamentach biskupich J. E. ks. arcybiskup metropolita Jajbrzykowski przyjmował delegacje organizacyjnych i religijnych, zarówno z Wilna, jak i okolicy.

Wieczorem odbył się w pałacu reprezentacyjnym Rzeczypospolitej raut przy licznych udziałach duchowieństwa, przedstawicieli władz itd.

### Kasa Chorych

m. Łodzi

poszukiwanie lokalu  
na aptekę

składającego się z 6-7 pokoi z kuchnią, na parterze widłynie na 1-y m piętrze, w okolicy ulic Karła-Wólczańskiej-Gdańskiej,

Oferty z podaniem ceny, opisu lokalu oraz adresu należy włożyć w Wydział Gospodarczym Kasy, przy ul. Wólczańskiej Nr. 25 do 169 r. b. 625 -1

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 7 do dn. 14 września r. b.

Dla doświadczeń Veritas Vincit (Prawda zwycięża)

Trylogia dramatyczna w 3 akt. z prologiem

Dla młodzieży Najnowsze Przygody

Tarzana wśród małp

# Kto najpierw zyskał w Genewie?

## Niemcy zostały przyjęte do Ligi Narodów i uzyskały stałe miejsce w Radzie.

### Teraz pragną, aby Polska nie otrzymała miejsca pórstałego.

Genewa, 8-9 (pat)

We środę 8 b. m. przed południem zebrano się Zgromadzenie Ligi Narodów na olbrzymiej doniosłości posiedzeniu. Szwajcarski delegat, Motta, przedstawił wniosek w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi, powiększenia ilości niestałych miejsc w Radzie, wreszcie w sprawie procedury przy obsadzaniu niestałych miejsc. Jednocześnie Motta, dał wyraz żywemu zadowoleniu z powodu mającego nastąpić przyjęcia Rzeszy Niemieckiej do Ligi. Przyznając temu krajowi stałego miejsca w Radzie, mówił Motta, jest zrozumiałe samo przez się. Powiększenie ilości niestałych miejsc w Radzie jest niezbędne, po pierwsze dla zapewnienia różnym kontynentom słusznego należnego im przedstawicielstwa, po drugie, aby raz wreszcie wprowadzić kolejność przy obsadzaniu tych miejsc, po trzecie, ażeby przedewszystkiem rozstrzygnąć ciężki kryzys, który wybuchnął w łonie Ligi w miesiącu marcu. Ponieważ nie mogło być uwzględnione życzenie jednego państwa południowej Ameryki przyznania mu stałego miejsca w Radzie, przeto tembardziej należy państwom tego kontynentu dać dowody gotowości do ustępstw w stosunku do nich. Komisja, badająca zagadnienie reorganizacji Rady Ligi Narodów, zalecała przyznanie tym państwom trzech miejsc. W słowach pełnych wzruszenia Motta zwraca się do Zgromadzenia Ligi Narodów z prośbą, ażeby przyjęło przedstawione wnioski i, powołując się duchem pojednawczości, umożliwiło realizację pokojowego dzieła, dokonanego w Locarno.

Bezpośrednio potem nastąpiło jednomyślne przyjęcie Niemiec do Ligi. Przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz składał w krótkich słowach życzenia Zgromadzeniu z powodu wyniku głosowania, oświadczając że pojawienie się niemieckiej delegacji w Genewie oczekiwane jest z radością.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad drugim punktem w sprawie utworzenia stałego miejsca w Radzie

dla Niemiec oraz powiększenia ilości niestałych miejsc z 6-ciu na 9-ć. Delegat Norwedgei Nansen domaga się pewnych wyjaśnień. Chamberlain zamienia z nim parę słów, które zdają się Nansena zadawalniać, poczem drugi punkt porządku dziennego zostaje przyjęty również jednomyślnie 48 głosami wśród powszechnych oklasków.

Na tem zakończono historyczne posiedzenie Zgromadzenia, które przyjął Niemcy w poczet członków Ligi wraz z przyznaniem im stałego miejsca w Radzie oraz stworzyło możność przyznania innym państwom niestałych miejsc w Radzie.

Paryż 8-9 (pat)

„Excelsior” donosi z Genewy, że niektórzy delegaci dominjów angielskich zamierzają domagać się przyznania Kanadzie miejsca w Radzie Ligi.

Berlin, 8-9 (pat)

Genewski korespondent „Lokal Anzeiger”, przedstawiając wczorajsze uchwały prezydium Zgromadzenia, jako triumf Francji, pisze m. in., że wybór Polski do Rady najprawdopodobniej na 6-letnie miejsce jest pewny i że wszelkie inne pogłoski w tym przedmiocie uważać należy za fałszywe. Do piero po dokonaniu wyboru Polski zostanie zwołana Rada Ligi Narodów. Sprawozdawca kończy swoje informacje rozpaczliwym twierdzeniem, że w Genewie wszystko dzieje się dla Polski.

Berlin, 8-9 (pat)

„Boersen Zeitung” w depeszy z Genewy twierdzi, że przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów połączone z uchwaleniem rozszerzenia Rady Ligi, nie tylko zabezpiecza Polsce równoczesne wejście z Niemcami do Rady, ale zmusza Niemcy do pogodzenia się, po wejściu do Ligi, z nowym stanem rzeczy, taki wytworzy się przez reorganizację Rady

## Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 8-9 (pat)

Wszystkie dzienniki południowe i wieczerne zamieszczają dzisiaj obszernie sprawozdanie z Genewy o przebiegu dziesiątego zgromadzenia.

Naogół wita prasa wejście Niemiec do Ligi Narodów wyrazami zadowolenia, nazywając jednomyślnie uchwały genewskie wydarzeniem historycznym.

„Tägliche Rundschau” wśród powodzi napuszonych frazesów, chełpi się, że Niemcy wstąpiły do zrzeszenia narodów w pełni zaszczytów, otrzymując w Radzie miejsce stałe, jak wielkie mocarstwo bez Polski i Hiszpanji.

„Lokal Anzeiger” podkreśla zjadliwie oraz z widocznym żalem, że Rzesza zasia-

ła na który Niemcy o tyle nie miały wpływu, że w komisji wstrzymały się od głosowania nad zasadniczymi nowymi postanowieniami, a to w nadziei, że będzie im dana sposobność do oddziaływania na stosunki w Lidze w chwili faktycznego ich wstąpienia do Ligi. Tej możliwości pozbawia ich właśnie taktyczne posunięcie Brianda, łączące sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi ze sprawą rozszerzenia Rady Ligi.

Genewa, 8-9 (ate)

Decyzja IV posiedzenia VII sesji plenarnej Ligi Narodów przyniosła poważne rozczarowanie Niemcom. Nadzieje na odroczenie sprawy powiększenia ilości miejsc niestałych i na rozdzielenie tej sprawy od sprawy przyjęcia Niemiec i przyznania im stałego miejsca spełziła na niczem, pomimo wystąpienia delegata norwedgego Nansena, delegata szwedzkiego Undena i przedstawiciela Holandji Laudona, którzy sformułowali zastrzeżenia zgodnie z polityką Niemiec. Jednakże kiedy doszło do głosowania przedstawiciele wszystkich trzech państw głosowali w myśl porządku dziennego, zgłoszonego przez Prezydium Ligi Narodów i oddali swe głosy za nierozłączalnością sprawy przyjęcia Niemiec z sprawą miejsc niestałych. Wobec tego wszystkie zastrzeżenia przedstawicieli państw skandynawskich i Holandji potiały charakter teoretyczny.

Genewa, 8-9 (ate)

Przed wejściem Polski do Rady Ligi Narodów odbędą się jeszcze cztery głosowania: 1) w komisji prawniczej, 2) na Zgromadzeniu Plenarnym, 3) wybory 9 kandydatów na miejsca niestałe i 4) rozstrzygnięcie sprawy ponownej obieralności, która będzie wymagała dwie-trzecie głosów. W każdym razie największa przeszkoda została już usunięta na dzisiejszym posiedzeniu.

dzie w Radzie równocześnie z Polską, zaopatrując olbrzymią depeszę genewską na najczelniejszym miejscu napisem „z Polska”.

„Berliner Zeitung am Mittag” ubolewa, że zapowiedziany protest opozycji, a szczególnie zamaszysta mowa Nansena, przeciwko rozszerzeniu Rady, załamały się zupełnie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” domaga się, by odtąd już ani jeden żołnierz z armji okupacyjnej nie mógł pozostawać dłużej na ziemi niemieckiej.

Pismo domaga się, aby oprócz Stanów Zjednoczonych zjawily się w Lidze Narodów ponownie Brazylja i Hiszpanja, a przedewszystkiem wstąpiła do zrzeszenia narodów Rosja sowiecka.

**Kino Dom Ludowy.**

Przejazd 54.

D z i ś.

D z i ś.

**„Za jedną noc”**

strząsający dramat z życia oficerów angielskich w Afryce

Nad program: **Dwa wesela Abd-el-Krima** farsa w 2 aktach.

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

# Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”) Warszawa, 8 września

## Pielgrzymki na Jasnej Górze.

Tegoroczny obchód święta Najświętszej Marii Panny przeszedł okazalą liczbą pielgrzymów, wszystkie dotychczasowe uroczystości, obchodzone w dniu 8 września.

W ciągu jednego tylko ostatniego dnia przybyło 120 kompanji, na ogólną ilość 400 kompanji, przybyłych ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej. Według obliczeń, liczba pielgrzymów przekroczyła 200,000 osób, t. j. daleko więcej, niż któregośkolwiek z lat ostatnich.

Wogóle zauważyć należy iż nastrój religijny wzrósł w ostatnich czasach do nieoczekiwanych rozmiarów.

## Gen. Berbecki nie ma kwalifikacji.

Na miejsce ustępującego gen. Piskora szefem sztabu głównego zostanie najprawdopodobniej mianowany gen. Rybak.

Forsowana przez pewne koła kandydatura gen. Berbeckiego nie utrzymała się, już choćby dlatego, iż gen. Berbecki nie posiada odpowiednich kwalifikacji sztabowych.

Zmiana nastąpi nowisku szefa sztabu głównego dokonana zostanie po powrocie z urlopu ministra spraw wojskowych.

## Jeszcze jeden Żyd.

Szefem propagandy i wydziału prasowego przy Min. Spraw Zagranicznych, na miejsce p. Tadeusza Grabowskiego który otrzymał ma dumisję mianowany zostaje niejaki p. Leon Chrzanowski, dawniej korespondent PAT'a znany z czasów okupacji niemieckiej jako gorliwy propagator paktywizmu, a prztem... żyd.

## Repatrianci.

Przejeżdżała dziś przez Warszawę większa grupa emigrantów rosyjskich, wracających z Czechosłowacji do Rosji.

## „Strzelec” nie pozwala.

Z OKAZJI ŚWIĘTA N. M. P. ZOSTAŁ ZWOŁANY DO CZĘSTOCHOWY ZJAZD MONARCHISTYCZNY, NA KTÓRY PRZYBYŁO WIELU WYBITNYCH MONARCHISTÓW Z WILNA, ZAGÓRZAŁYCH ZWOLENNIKÓW OBECNEGO RZĄDU, MIMO TEGO POZORNIE WSPÓLNEGO FRONTU, CZĘSTOCHOWSKI „STRZELEC” DOKONAŁ ROZPĘDZENIA ZJAZDU.

## Skrzyński redivivus.

Według doniesień z Genewy, na skutek starań zagranicznych protektorów p. Aleksandra Skrzyńskiego p. min. Zaleski, który jak wiadomo był jednym z największych antagonistów „czerwonego hrabiego” zgodził się na powrót Skrzyńskiego do dyplomacji.

W związku z tem ma p. Skrzyński otrzymać stanowisko posła polskiego w Londynie, na miejsce Skirnumta, — który — jako niedostatecznie „usadowiony” otrzyma dymisję.

## Nowi wydawcy.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PRZESTANIE WYCHODZIĆ POD DAWNĄ FIRMĄ „NOWY KURJER POLSKI”. OBEJMUJĄ GO NOWI WYDAWCY BARŁO ZBLIŻENI DO P. O. W. REDAKTOREM BĘDZIE ADWOKAT T. ZAGÓRSKI Z KIJOWA.

STAŁO SIĘ TO NA SKUTEK ODMÓWIENIA PRZEZ PREM. BARTLA DAŁSZYCH SUBWENCYI RZĄDOWYCH DLA TEGO PISMA.

**Czekolada „Plutos”**  
pochodzi z żydowskiej fabryki.

9 września

**116 dni.**

Dzisiaj minęło 116 dni od chwili pozbycia wienia wolności trzech generalów z ministrem wojny gen. Malozewskim na czele.

Dziś wielka uroczysta premiera.  
Ne entrant b'zys-cze caleno satata nieodzalczany 6246-

**Rudolf VALENTINO**

w obrazie „Długi grzech śmiertelny”  
podług światowego krytyka H. BALZACA „Eugenja Grandet”. — W inscenizacji nie-  
porównanego reżysera REX INGRAMA, — Monumentalne arcydzieło.  
Szczegóły w programach. UWAGA Ceny miejsc zwykłe. Na 1 seans zmniejszone

Teatr-Swieciny  
„NOWOŚCI”

**Pracownia sukien „PANI”**

pod fachowym i artystycznym kierunkiem  
St. Szymanko i E. Hellerowej ul. 6-go Sierpnia № 28, 6230-  
Telefon 21 45

Przyjmuj. zamówienia na suknie z własnych i powierzonych materiałów,  
Ceny umiarkowane. Dla pań pracujących ustępstwo.

## Dalsze obrady F. I. D. A. C.'u.

### Uchwalenie wniosku w sprawie postępowania Niemiec

Warszawa 8-9 (pat)

Dzisiaj przed południem obradowały wszystkie komisje F. I. D. A. C'u.

Komisja polityczna przyjęła po dłuższej debacie następujący wniosek wysunięty przez polskich delegatów:

Kongres FIDAC'u w Warszawie zważywszy, że Niemcy jako przyszły członek Ligi Narodów podpisały traktat z Rosją sowiecką, sprzeczny z duchem paktu Ligi Narodów oraz zważywszy, że Niemcy jako przyszły stały członek Rady Ligi Narodów zobowiązali się jednostronnie do niewykonania art. 16 paktu, — postanawia zwrócić się do państw sprzymierzonych z prośbą aby państwa te zażądały od Niemiec koniecznych w tej sprawie wyjaśnień i aby wyjaśnienia te zostały podane do wiadomości publicznej.

Wniosek powyższy został przyjęty jednogłośnie. Wstrzymali się od głosowania delegaci amerykańscy, motywując to tem, iż Ameryka nie należała do Ligi Narodów nie jest zainteresowana bezpośrednio tą sprawą.

Komisja propagandy postanowiła powołać do życia przy organizacji FIDAC'u międzynarodowe biuro prasowe z siedzibą w Paryżu i jednocześnie rozszerzyć ramy dotychczasowego miesięcznika FIDAC. Przy tej okazji na wniosek przewodniczącego komisji pułk. Freda W. Abbota komisja wyraziła uznanie redaktorowi miesięcznika FIDAC p. Smogorzewskiemu za osiągnięte dotychczas rezultaty.

Komisja ofiar wojny uchwaliła cały szereg rezolucji zmierzających do ujednostajnienia ustawodawstwa inwalidzkiego wszystkich krajów sprzymierzonych.

Czwarta komisja długów międzysojusznicznych obrad swoich dziś jeszcze nie skończyła. Jutro przed południem wszystkie komisje już definitywnie zakończą swoje debaty. Dzisiaj do godz. 12-ej wszystkie komisje obradowały, pozem odbyło się śniadanie w hotelu Europejskim wydane przez warszawskie oddziały związków h. wojskowych, o godz. 2 i pół nastąpi zwiedzanie osoblności miasta i Wilanowa, a o 8-ej poszczególnie delegacje przyjęte zostaną przez ambasady i poselstwa.

## Dlaczego Sejm później zostanie zwołany?

Bo preliminarz M. S. Wojsk. nie jest gotowy

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Warszawa, 8-9

— Sejm zwołany zostanie nie 16 b. m., jak to pierwotnie ustalono, lecz 20 września. Przyczyną odroczenia zwołania Sejmu jest to, iż preliminarz budżetowy nie został jeszcze opracowany.

— Winnem temu opóźnieniu jest w sadzić Ministerstwo Spraw Wojskowych, które — pomimo kilkakrotnych rokowań w kierunku uzgodnienia wysokości pozycji,

preliminowanych na cele wojskowych, nie ustąpiło z zajętego raz stanowiska, wobec czego preliminarz budżetowy opracowany zostanie w ten sposób, iż dzielić się będzie na dwie części: wydatki administracyjne i zwyczajne, oraz t. zw. inwestycyjne, pod które to właśnie inwestycyjne wydatki pod porządkowane zostaną poszczególne kwoty, asygnowane na cele wojskowe nadetatowe.

## Próby zakończenia strajku górników w Anglii.

Wezwanie delegatów do Londynu

Londyn 8-9 (pat)

Hurchill wystosował do przewodniczącego syndykatu właścicieli kopalń pismo z przedstawieniem propozycji zawarcia układu ogólnonarodowego, który regulowałby zarobki i warunki pracy, lecz pozostawiał syndykatom okręgowym całkowitą

swobodę w prowadzeniu rokowań nad poszczególnymi warunkami pracy w kopalniach.

Portsmouth 8-9 (pat)

W odpowiedzi na wezwanie przedstawicieli rządu, przywódcy górników odjechali do Londynu w celu podjęcia rokowań.

# Na śliskiej drodze.

## Rząd prof. Bartla nie wprowadził oszczędności w budżecie

Rząd prof. Bartla wysunął, jako **na-  
czelną** zasadę swej działalności, reorgani-  
zacje administracji państwa.

Bardzo słusznie!

Światła opinia publiczna w Polsce już dawno doszła do zgodnego poglądu, że nasz aparat administracyjny należy gruntownie zreformować drogą uproszczenia i pozbycia się naleciałości biurokratycznych, zaszczerpionych nam z najgorszych wzorów austriackich.

Rozwój wypadków potoczył się prędzej, niżby tego można było się spodziewać. A kryzys gospodarczy przybrał tak groźne rozmiary, iż, zda się, znaleźliśmy się na skraju przepaści.

Rzucono wtedy hasło oszczędności.

Gabinet koalicyjny p. Skrzyńskiego musiał po łokcie zakasać rękawy, aby zatać przesilenie ekonomiczne i rozpocząć dzieło sanacji. Przychodziło mu to z trudem, bo miał ciężką kulę u nogi, uniemożliwiającą wszelkie energiczniejsze ruchy i decyzje — dwóch ministrów-socjalistów. Tem mniej rząd ten zdołał osiągnąć niemal sukces — a przyznać to musi nawet największy przeciwnik rządów parlamentarnych — zredukował wydatki państwa do blisko 1.720 milionów zł. Dalsze oszczędności miały przeprowadzić Izby ustawodawcze.

Nie było to wszystko, bo budżet państwa, przewidujący wpływy w wysokości niewiele więcej niż 1.500 milionów zł., był deficytowy. Tem niemniej uczyniono pierwszy i to poważny krok do naprawy.

Diagnoza była postawiona trafnie i wyraźnie. Zrozumiano wreszcie dobitnie, że źródło choroby organizmu państwa tkwi w nadmiernym budżecie, przerastającym zdolności płatnicze społeczeństwa. Zmniejszenie wydatków państwa drogą przeprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności, stało się przeto naczelną zasadą rządu i społeczeństwa.

Rząd prof. Bartla, wyniesiony falą wypadków majowych, nie przeciwstawił się tej zasadzie, ale też nie wypisał jej na czołowym miejscu swych zamierzeń i dążeń. Rzucił natomiast hasło inne — sanacji moralnej.

Podchwyciły je skwapliwie niektóre, na szczęście nieliczne koła pilsudczyków, nadały mu swoiste zabarwienie radykalno-komunistyczne i wywiesiły jako szyld, służący za przynętę dla szerokich, nieświadomych warstw ludności. Jak tam w praktyce rozumieją sanację moralną, o tem można łatwo się dowiedzieć z wystąpienia działaczy Związku Naprawy Rzeczypospolitej, artykułów „Głosu Prawdy”.

Z pięknego, wzniosłego hasła zrobiono parodię, będącą zaprzeczeniem wszelkiej moralności. W rezultacie nawet poszczególni przedstawiciele gabinetu prof. Bartla w swych enuncjacjach publicznych starannie unikają wszelkich wyrażeń, przypominających choćby fonetycznie — sanację

moralną.

Rząd prof. Bartla wysunął teraz nowy postulat — reorganizacji. I tu znów, podobnie, jak z sanacją moralną, poczynają się dzieła rzeczy niesamowite. Reorganizacje administracji pojmują niektóre koła tylko jako zmianę personalną w duchu partyjnym, jedностronnym.

Tę parodię reorganizacji państwa, obserwujemy już od szeregu tygodni w zmianach, przeprowadzanych przez min. spraw wewnętrznych, p. Młodzianowskiego. Wkrótce ma przyjść kolej na inne działy zarządu państwowego.

Wśród powodzi projektów reorganizacyjnych, nowych statutów ministerstw, wśród zażartej walki o bardziej wpływowe i intratne stanowiska w państwie, zasada oszczędności została odsunięta na bok, zepchnięta na szary koniec. Nie mówi się już o niej i nie pisze.

A jednak z każdym miesiącem nabiera ona coraz większej aktualności i jako groźne memento wisi nad rządem. Ze stosu cyfr wydatków i dochodów państwa, coraz wyraźniej wyłania się potrzeba praktycznego stosowania tej zasady. Zda się, woła ona gromkiem głosem:

Biada rządowi i społeczeństwu, którzy choć na chwilę o mnie zapomni!

Rząd chępli się wzrastającymi z mie-

siąca na miesiąc wpływami z danin i opłat publicznych. Z emfazą podaje, że wpływy państwa w lipcu osiągnęły cyfrę rekordową wynoszącą 134,795.000 zł. i fazem w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. dały państwu przeszło 808 milionów zł., tj. 63,76 proc. sumy całorocznej, preliminowanej w budżecie na r. 1926.

Ale jednocześnie całkowitem milczeniem pokrywa się pozycję wydatków. Ani słówka nie mówi się o tem, że wydatki na samą administrację państwa w lipcu osiągnęły również rekordową cyfrę, bo 191.808.000 zł. Piękny deficyt, nieprawdaz?

A ile on wyniesie za cały rok? Bo nie lękamy się! Wydatki państwa przy takiej reorganizacji administracji, jak obecnie, będą wzrastały ustawicznie z nieubłaganą konsekwencją. Pokrzywdzenia szerokich warstw pracowników państwowych wskutek podwyższenia płac tylko wojskowym, musi być usunięte drogą wyrównania różnic. A przecież drugi już raz opłat publicznych i podatków nie będzie można podwyższyć o dalsze 10 proc. Zresztą toby już niewiele pomogło.

Więc co dalej?

Cheśmy wierzyć, że rząd prof. Bartla zrozumie powagę sytuacji i zawróci z tej niebezpiecznej drogi, na jaką nieopatrznie wkroczył.

## Sami jesteście winni.

### Jak gospodaruje Gdańsk i jakie ponosi konsekwencje.

„Messenger Polonais” z dn. 7 b.m. omawia budżet w m. Gdańsku w związku z pertraktacjami celnymi pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem. Na wstępie „Messenger” zaznacza, że gdańszczanie wysuwają przeciw Polsce zarzuty, że złe położenie finansowe Gdańska należy przypisać wyłącznie winie Polski.

W rzeczywistości spór o cło (czyli o sumę 5 do 6 milionów guldenów) nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia, gdyż przyczyn kryzysu gospodarczego Gdańska należy doszukiwać się gdzieindziej. „Le Messenger Polonais” stwierdza, że budżet Gdańska wynosi ogółem 120 milionów guldenów. Jaz z tej cyfry widać, że wspomniane 5 do 6 milionów nie może odegrać tak poważnej roli, jak by to z twierdzeń gdańszczan wynikało. W budżecie tym poważną pozycję zajmują przede wszystkim płace urzędników państwowych, gdyż wynoszą ogółem 46 milionów grld. do tego dochodzą płace urzędników miejskich oraz komunalnych.

Małe wolne miasto Gdańsk z 380 tyś. ludności stworzyło sobie armię urzędników, obejmującą 8.000 ludzi, nie licząc urzędników miejskich oraz komunalnych. Znacznie dziwniej wygląda sprawa wysokości płac urzędniczych, które są większe o 15 do 20 proc. od uposażeń urzędników niemieckich, nie mówiąc już o polskich (30-letni

radca, urzędnik gdański, otrzymuje uposażenie wyższe od polskiego ministra.

Skutkiem wysokich płac urzędniczych również i zarobki robotników państwowych są wyższe.

Stąd też w Gdańsku doszło do tego, że malutki ten twór państwowy posiada 20 tysięcy bezrobotnych, którzy się jednak czują doskonale, gdyż otrzymują zasiłki znacznie wyższe od wypłacanych nie tylko w Polsce ale i w Niemczech. Robotnik gdański, odczuwając skutek bezrobocia otrzymuje dwa razy tyle aniżeli robotnik polski wykwalifikowany w przemyśle metalowym, pracujący przez cały dzień. Pozatem bezrobotni gdańscy otrzymują swe zasiłki bez ograniczenia czasu trwania bezrobocia... w rezultacie Gdańsk wydaje na zasiłki z górą milion guldenów gdańskich miesięcznie, nie licząc jednorazowego wsparcia zimowego, wynoszącego milion guldenów.

Ta bezsensowna gospodarka gdańska doprowadziła do ostrego kryzysu finansowego. Gdańszczanie nie powinni przypisywać Polsce win nie popełnionych a zrozumieć nareszcie, że postępowanie Senatu, myślącego więcej o polityce niż o sprawach gospodarczych, przede wszystkim stworzyło powyższą, opłakaną sytuację, w której się znaleźli obywatele w. m. Gdańska.

**Prasa mówi.****Głosy Prasy Polskiej.****Nieszczęście Rosji.**

Komunizm w Rosji Sowieckiej zyskuje coraz więcej przeciwników nawet w sferach rządzących „WARSZAWIANKA” pisze:

Okazało się, że wówczas, gdy na szczytach rządzącej partii toczono spory i komentowano „ewangelję” Leninizmu, u dołu, pomimo czujności Państwowego Urzędu Politycznego, czyli czerezwyczejki, powstał poważny ruch, odrzucający nie tylko naukę Lenina i jego powaśnionych satelitów, nie tylko komunizm, ale i same zasady socjalizmu.

Ruch ten prawdopodobnie nie jest jeszcze ostatecznie skoordynowany, czemu się dziwić trudno, znając warunki pracy politycznej w Republice Sowieckiej, ale występuje już wyraźnie i od taktyki obrony przechodzi do natarcia.

W Moskwie i Petersburgu rozpowszechnione są odezwy Rosyjskiej Sowieckiej Partii Robotniczej, nawołujące do obalenia ustroju bolszewickiego, gdyż jest to ustrój głodu, krwi i bezprawia, nakładający na robotników rosyjskich jarzmo, nieznane nigdzie na świecie.

Nowa partja odbyła niedawno swój kongres tajny i ma swe organizacje w Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odesie, Charkowie, Kazaniu, Rostowie nad Donem i w innych miastach. Wypowiada się ona za ludową władzą sowiecką, bez komunistów.

Prawicowa opozycja robotnicza nie ogranicza się zwalczaniem bolszewików w kraju, ale stara się również oddziaływać na opinię zagranicą. W tym celu przed paru tygodniami zjawili się w Berlinie wybitny działacz prowincjonalny, p. Badjan, piastujący do ostatniej chwili wyższe urzędy. Wypiera się on obecnie komunistów i ich Rządu, oświadczając, iż są największym nieszczęściem Rosji.

**Precz z pracą.**

Wiadomą jest rzeczą, że Polak brzydzi się pracą jako rzeczą zdrożną. Dlatego też polski robotnik unika pracy jak djabeł święconej wody i chętnie podaje ucho wszelkim podszeptom skierowanym przeciwko pracy.

O tem jak się w Polsce pracuje pisze b. min. przemysłu i handlu Kiedroń w „GAZECIE PORANNEJ WARSZAWSKIEJ”

Mamy w Polsce 46-godzinny tydzień roboczy, — najkrótszy w świecie — ale też liczbą bezrobotnych osiągnęła w miesiącach zblimowanych tego roku cyfry około 400.000 tj. objęła połowę robotników, zatrudnionych w przemyśle. Uchwalona w partiotycznym zapale 1920 roku reforma rolna pozostała przez 6 lat na papierze, bo okazała się w praktyce niewykonalną i musiała ulec nowelizacji. Ustawa o ochronie lokatorów miała swoje dodatnie strony; ale w konsekwencji stała się dla szerokich mas robotniczych i urzędniczych prawdziwą klęską, gdyż spowodowała zanik ruchu budowlanego, a w konsekwencji: niesłychane przeludnienie istniejących mieszkań. Doszło do tego wszak, że w małej izdebce mieści się nieraz kilka rodzin, co odbija się nad wyraz niekorzystnie na moralności i na zdrowiu szerokich mas ludności.

Co było właściwie przyczyną tego zupełnego bankructwa wszystkich niemal naszych poczynań zabiegów i reform socjalnych? Dlaczego nasze ustawodawstwo socjalne okazało się ponajwiększej części nieżyjącym w najwyższym stopniu szkodliwym dla tych szerokich mas robotniczych, którym w pierwszej linii służyć miało?

Odpowiedź jest prosta: zabierając się do daleko idących reform socjalnych i gospodarczych, nasze ciała ustawodawcze, Rząd i wielka część społeczeństwa w wysokim stopniu przeceniły możliwości siły materialnej i duchowej społeczeństwa i narodu. Pragnęliśmy użyć klasom niższym, ponieść ich

skale życiową w stosunku do przedwojennej przy równoczesnym poważnym obniżeniu ich świadczeń, przez daleko idące skrócenie ilości godzin pracy robotnika. Zapomnieliśmy przytem zupełnie, że przez długotrwającą wojnę, grabieżę zaborców i okupantów staliśmy się wszyscy bez porównania biedniejsi, — jednym z najuboższych społeczeństw w Europie. Podnosząc skalę życiową szerokich mas z jedn. strony, a uniemożliwiając podniesienie wytwórczości przez skrócenie dnia roboczego, doprowadziliśmy do tego, że produkowaliśmy mniej i to znacznie mniej — aniżeli konsumowaliśmy, czyli że zjadaliśmy w szybkim tempie te reszki bogactw, jakie Polska w chwili zamartwychwstania przejęła po zaborcach.

**Po co stałe!**

Już nie ulega wątpliwości że nasze ministerstwo spraw zagranicznych robiło wszystko co mogło byle tylko nie uzyskać stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Z góry zrezygnowało domagając się jedynie miejsca pół stałego. „KURJER POZNANSKI” pisze:

Nie trzeba było być zaiste prorokiem, żeby z góry przewidzieć, iż po ostatnim przemówieniu ministra Zaleskiego w Paryżu, zmieni się wszystko na naszą niekorzyść. Min. Zaleski nie tylko, że nie uczynił nic, aby przekonać wszystkie zainteresowane państwa,

że Polska nie może zajmować obok rozpościerających się na stałe w Radzie Niemców miejsca prowizorycznego — ale zgrzeszył karygodnym wprost zaniedbaniem wyczerpania wszystkich przemawiających na korzyść naszą argumentów. W przeddzień otwarcia obrad komisji reorganizacyjnej, wtedy, gdy cały świat z napięciem i zaciekawieniem oczekiwał wiadomości o stanowisku, jakie zajmie Polska, — orzekł p. Zaleski w ambasadzie polskiej w Paryżu, że „ostatecznie Polska mogłaby zgodzić się na miejsce półstałe”.

Na oświadczenie takie zagranicą tylko czekała — bo cóż mogło by dla niej być przyjemniejsze ponad to orzeczenie, że nie po trzeba już obawiać się jakichkolwiek komplikacji wewnątrz Rady, ani niebezpieczeństwa rozbitcia Ligi Narodów, gdyż Polska nie pójdzie śladami innych szanujących się państw?!

Dowiedziawszy się o stanowisku min. Zaleskiego — nie mogły państwa, nawet z nami najbardziej zaprzyjaźnione, ująć się za nami, bo i jakże ujmwować się, jakże salwować nasze sprawy, skoro sami je zaniedbujemy?!

Czego nie zdołał zepsuć zupełnie minister Zaleski — zepsuł doszczętnie uczestniczący w pracach komisji reorganizacyjnej reprezentant Polski, p. Sokal. Złożył on wprawdzie oświadczenie, że „rząd polski nigdy nie zaprzestaje uważać żądania stałego miejsca jako uzasadnionego i należnego” — ale tylko dla tego, aby zaraz potem osłabić to zapewne nie zapowiedzią, iż „rząd polski jest gotów nie sprzeciwiać się rozwiązaniu, umożliwiającemu rozwiązanie kryzysu w Lidze Narodów”.

**Twórca polskiej myśli politycznej.****Wybitni publicyści o Romanie Dmowskim.**

Dwa artykuły „Myśli Narodowej” na czele zeszytu 33 z 1 września poświęcone są Romanowi Dmowskiemu. W jednym z nich (p.t. „Myśl Twórcza”) red. Z Wasilewski charakteryzuje rolę, którą Dmowski w Polsce odgrywa, jako twórcy myśli politycznej. Autor powołuje się na dzieła Dmowskiego, napisane po wojnie, przede wszystkim na książkę, będącą dziełem jego życia: „Polityka polska i odbudowanie państwa”.

„Mamne są, choć zwycięskie, okrzyki przy korytku — pisze Wasilewski — bo to tylko chwila bieżąca. W polityce narodu nie ten górą, kto zajął w państwie posadę, lecz kto jej nie stracił w narodzie. Dopóki myśli twórczej, dopóty ałuty zwycięstwa na dłuższą metę są w ręku obozu narodowego”.

„Wszystko, co Dmowski przepracowuje w sobie, czego się uczy i co w publikacjach swoich odważnie i z całą odpowiedzialnością za każde słowo wypowiada, to są manifesty polskiej myśli politycznej”.

„Wielu ludzi za Polskę cierpiało, ale Dmowski może o sobie z dumą powiedzieć, że za Polskę myśli”.

St. Pieńkowski w artykule: „Budowniczcy państwa” daje świetną sylwetę Dmowskiego w roli konstruktora Polski. Jest to ujęcie literackie oblicza Dmowskiego pod wrażeniem dzieła: „Polityka polska i odbudowanie państwa”. Przytoczymy tylko słowo końcowe:

Kiedy rozglądam się i szukam reprezentacji współczesnego pokolenia polskiego z okresu ostatniego półwiecza w osobie trzech ludzi miary najwyższej, wszystkimi filtrami z Polską związanych, znajduję ich w tych trzech imionach: Sienkiewicz, Wyspiański, Dmowski. Mamy też innych wielkich, nawet genialnych, lecz nie tak całkowicie w dramacie piśmi polskiego tkwiących”.

„Sienkiewicz wśród postyczniowej nocy zapalił nad narodem rosistą zorzę poranną. Od tam już dzieje Polski mogły iść szlakiem dnia nadchodzącego. Wyspiański wyzwolił śpiącą w narodzie najwyższą potęgę tragizmu. Bez niej narody nie mogą rościć sobie praw do wielkości. Dmowski dla twórczych Polski poczynań scalił na ziemi dom granitowy. Bez niego wszystko — zorze, duch i wielkość rosyjskiej w chmurach, jak barwne bańki mydlane”.

**Pomnik muzycznego wieszczka Polski.****Nareszcie w Warszawie stanie pomnik Szopena**

Prace przy budowie pomnika Szopena w stolicy posuwają się szybko nazród. Roboty murarskie zostały już całkowicie ukończone w sobotę. Ukończono również wielki basen, który będzie się znajdował przed pomnikiem, oraz instalacje wodociągowe i odpływowe. Napływa powoli materiał kamieniarski, a również nadeszły w całości odlewy pomnika z Paryża. Z pobieżnego przeglądu odlewów, można sądzić, że wartość arty-

styczna pomnika została nadzwyczajnie podniesiona dzięki bronzom i patynie. Nie dziwić więc, że krytycy francuscy, oglądając odlewy w bronzie, w czasie demonstracji pomnika w zakładach odlewniczych w Paryżu, z entuzjazmem rozpisywali się o wielkiej artystycznej wartości dzieła. Miejmy więc nadzieję, że pomnik Szopena stanie się rzeczywiście chlubą Warszawy.

# Kiedy wojsko rządzi...

## Jak w Chinach walcą z sobą marszałkowie.

Od paru lat trwa w Chinach bezprzykładowy chaos. Na olbrzymim terytorjum dawnego cesarstwa walcą kilka marszałków, popieranych przez wielkie mocarstwa: Anglię, Japonię, Rosję. Żaden nie może uzyskać bezwzględnej przewagi nad innymi, żaden nie może zagarnąć władzy nad całym, lub przynajmniej nad znaczną częścią państwa. Sytuacja zmienia się co kilka miesięcy. Raz ten, drugi raz inny marszałek bierze górę, zwycięża, by po jakimś czasie ponieść klęskę i stracić zdobycze.

W roku bieżącym znowu walcą ci sami, znani już z lat ubiegłych marszałkowie: Czang Tso Lin, Wu Pei Fu, Feng Sian. Świeżo zaś zwróciła na siebie uwagę świata swym wystąpieniem armja kantońska. — Najsilniejszym z tych wszystkich zapasników jest obecnie Czang Tso Lin. Popierany stale przez Japonię, usadowił się on już przed paru laty w Mandżurji, która jest obecnie najlepiej zorganizowana i rządzona z wszystkich prowincyj cesarstwa chińskiego. Ze stolicy swej Mukdenu wytyka Czang Tso Lin swe siły, by ugruntować swe panowanie w Chinach środkowych i kiedyś objąć władzę najwyższą, może cesarską. Jego główny przeciwnik „chrześcijański” marszałek Feng Sian, jest obecnie pobity i cofa się w stronę Mongolji. Feng Sian jest popierany przez Rosję, która wytrwale przez zreczną propagandę hasel antykapitalistycznych stara się zbolszewizować całe Chiny. Jednakże poza Feng Sianem ma Ko...intern silnego sojusznika na południu Chin, w rządzie kantońskim.

W Kantonie rządzi partja Kuc-Ming-Tang, zorganizowana niegdyś przez Sun-Jat-Sena. Z biegiem czasu poszła ona coraz bardziej na lewo. Zagarnęła rządy w Kantonie i prowincji Kwantung, ogółem na terytorjum liczącem około 40 milionów ludności. Armja rządu kantońskiego została zorganizowana przez oficerów rosyjskich; głównym dowódcą jest rosyjski generał.

Ta właśnie armja kantońska wystąpiła obecnie na widownię, uderzając na marszałka Wu Pei Fu, który wraz z Czang Tso Linem gromił „chrześcijańskiego” marszałka Fenga. Wu Pei Fu, popierany przez Anglię, operuje w środkowych Chinach, na północ od rzeki Jang Tse Kiang.

Atak armji kantońskiej był dla marszałka Wu Pei Fu bardzo groźny, gdyż duża część jego wojsk znajdowała się w chwili rozpoczęcia walk daleko na północy w okolicach Pekinu. Zbolszewizowane wojska kantońskie posuwały się początkowo dość szybko, nie natrafiając na poważny opór. Do zwycięstwa doszło dopiero pod Wuczang, gdzie Wu Pei Fu ścigawszy czempredziej posilki stawiał opór armji kantońskiej. Walki te dotychczas jeszcze nie zostały rozstrzygnięte. Marsz. Wu Pei Fu znalazł się w położeniu bardzo ciężkiem, gdyż propaganda bolszewicka demoralizuje jego wojsko i wznieca powstanie na tyłach. Wuczang nad Jang Tse Kiangiem zostało 3 września zajęte przez armję kantońską, a Hamkau nad

tą samą rzeką jest poważnie zagrożone. Wu Pei Fu raniony, został podobno aresztowany przez swego podwładnego gen. Czin Su Rao. Dowodzi to, że karność w jego armji rozprężyła się zupełnie.

Z drugiej jednak strony nadechodzą wiadomości, jakoby armja rządu kantońskiego została zagrożona przez jakiegoś nowego nieznanego dotychczas marszałka. Ponadto Anglja ściga krążowniki, by móc wystąpić w obronie swych obywateli. Kanońskie angielskie patrolujące w okolicy Kantonu, były ostrzeliwane przez artylerję wojsk kantońskich. W związku z tem rozeszły się pogłoski, iż w razie dalszych starć Anglja rozpocznie blokadę Kantonu. — Równocześnie jednak w Szanghaju ogłoszono stan oblężenia ze względu na możliwość wyłączenia tam wojsk kantońskich, co by dowodziło, że rząd kantoński rozporządza znacznymi siłami i na morzu.

Japonja zwraca na tę wypadki baczną uwagę. Oprócz angielskich przybyły do Hamkau również japońskie i amerykańskie ka-

nonierki celem obrony Europejczyków. Rząd japoński wywiera nacisk na Czang Tso Lina, by spieszył na pomoc wojskom Wu Pei Fu w walkach z armją kantońską.

Ogółem biorąc położenie jest wciąż niewyjaśnione i chaos trwa. Punkt ciężkości przeniósł się obecnie z pod Pełinu nad Jang Tse Kiang. Niewiadomo jeszcze, kto zwycięży: filcbolszewicka armja kantońska, czy popierane przez Anglię wojska Wu Pei Fu. Można jednak stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że taki lub inny wynik walk nad Jang Tse Kiangiem nie będzie wcale rozstrzygnięciem tych długotrwałych walk o rządy w Chinach. Pożar, który przed kilku laty ogarnął Chiny nie wygasa. Choć walczone już mnóstwo zaciętych walk, a pod komendą różnych marszałków stoi podobno około 2 miliony żołnierzy, jeszcze nie przechyliły się na żadną stronę szale zwycięstwa i nie widać człowieka, któryby potrafił zapanować nad tem olbrzymim 440 milionowym państwem.

## Morderstwo rytualne czy dzieciobójstwo?

### Kto zamordował w Dobrzyniu cygańskie dziecko?

„Słowo Pomorskie” pisze:

Heleńko roznieście się wieść o popełnieniu morderstwa rytualnego, jesteśmy świadkami mniej więcej następujących wypadków: Najpierw ogólne go wzbudzenia ludności chrześcijańskiej przeciw żydom, które niekiedy przybiera formy dość ostre, lecz ostatecznie kończy się na pogróżkach, rzadziej na lekkim pobiciu. Potem władze śledcze padają na trop zbrodniarza, lecz nie Żyda a chrześcijanina. Śledztwo przeciąga się i albo kończy umorzeniem z powodu braku podstaw do oskarżenia, albo rozprawą i uwolnieniem oskarżonych. Tymczasem jednak upłynęło tyle miesięcy, że o wznowieniu i poprowadzeniu go w kierunku morderstwa rytualnego mowy już być nie może.

Przypatrzmy się, jak przedstawia się obecny stan śledztwa w sprawie morderstwa w Dobrzyniu, które ogół od pierwszej chwili zaliczył również do rzędu morderstw rytualnych:

Rzućmy okiem na całość tej sprawy. Banda Cyganów obozuje pod miastem, tuż obok cmentarza żydowskiego. W przeddzień morderstwa w jednej z rodzin cygańskich dochodzi do gwałtownej sceny: 15-letnia pasierbica Cyganki Marji Korpacz z zemsty zato, że macocha nie chciała jej dać pieniędzy na suknie, podarła kilka banknotów, obita przez macochę przyznała się jednak i odkryła kryjówkę podar tych banknotów.

Cyganie w środę 31 z. m. udają się do miasta na „zarobek” i po zakupy a zarazem i po to by skłócić podarte pieniądze; dzieci pozostały same koło wozów.

Sklepanie banknotów odbywało się w pewnej

oberży są więc na to świadkowie. Po dziesiątej wraca jeden z Cyganów do obozu, przyniósł bułki, chce nakarmić swą 4-letnią córkę, lecz jej nie znajduje; pyta starszą córkę, ta także nie wie, gdzie się siostrzyczka podziała. Szukają; przychodzi matka i do właduje się o nieszczęściu; maż nie szczędzi jej wy mówek za to, że nie pilnowała dziecka, bije ją nawet. Szukają, idą na magistrat i proszą by „wy dzwonić” zbugę. Cygan dosiada konia i szuka dziecka w okolicy obozu i cmentarza.

Wtem ponoć jakiś żyd, Flusberg, zwraca szukającym Cygankom uwagę, że cygańskie dziecko „spi na cmentarzu żydowskim” — znajdują dziecko ko napół matrze bezwładne, niosą do lekarza i ten stwierdza na lewym ramieniu trzy rany na prawem dwie, na brzuchu i biodrach pregi jak by od tępego narzędzia, naskórek jednak niecięty. Rany trójkątne niewielkie, pod skórą znacznie rozszerzone. Dziecko jeszcze żyje, mówi.

Matka twierdzi, że zapytane, kto je poranił, odpowiada „żyd z brodą”.

Niewiele jednak może powiedzieć; zaniesione do Golubia tu niebawem umiera.

Sekcji zwłok dokonują lekarze dr. Marcinkowski i dr. Saffjan. Pominęto przy tem dziwnym urafem dra Ciszewskiego który badał dziecko za życia. Sekcja wykazała podobno, że śmierć nastąpiła wskutek upływu krwi w jamie brzusznej — wątroba była bowiem pęknięta.

W Golubiu odbył się pogrzeb dziecka; ludność wzięła w nim gremjalny udział, grała nawet orkiestra a ktoś ponoć nie chciał do tego dopuścić, obawiając się..... pogromu.

## „To zabawa jakich mało...”

### Jak to Strzelec bawił się w Płocku

„Strzelca” uważa się za gwardję ideową nowego porządku rzeczy. Od maja jest organizacją ponad wojskową. Na wojsko patrzą nawet z pogardą ci, co rzucają co dnia na „stos swój życia los”. Najjaskrawiej może uwidoczniło to się na zabawie „Strzelca” w Płocku. Powstało tam nie porozumienie między pewnym porucznikiem i sierżantem a grupą strzelców. Doszło, oczywiście do scysji, awantury, bijatyki, użycia broni. Za wojskowymi przeciwko gwardji majowej stanęli cywile. Rozjątrzenie było niebywałe. Płockowi gro-

ziła walna rozprawa między majowymi i ich przeciwnikami. Skonsygnowana cała policja z najwyższym trudem opanowała sytuację.

W komisariacie znalazło się 35 majowych gwardzistów z komendantem związku Rutkowskim oraz najmniej drugie tyle ich przeciwników.

Podobno jako wynik tej awantury władze wojskowe mają się wreszcie ująć za „lżonymi przez Strzelców mianem żołdaków oficerami i żołnierzami Rzeczypospolitej”.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Dziwactwa p. Scilard Radonic

### Błazego milionerka umierała w nędzy.

Zwykle tak sensacyjne wydarzenia, bywają na drugiej półkuli, przyczem dosyć trudno sprawdzić opisanie fakty. Tym razem scena tragedii jest nieporównanie bliższa, gdyż jest nią Buda peszt. Bohaterką była wdowa po wysokim urzędniku państwowym p. Scilard Radonic. Mąż jej był naczelnikiem urzędu cywiln. Umierając przed kilku laty, pozostawił jedynej swej sukcesorce, sześćdziesięcioletniej żonie, ogromny milionowy majątek, który uchronić zdołał w czasie wojennej zawieruchy, w czasach krwawej rewolucji Beli Kuhn, wreszcie nawet w okresie inflacji.

Po śmierci męża p. Scilard Radonic zdziwiała. Wyczołgała się całkowicie z życia towarzyskiego, pomimo serdeczności, z jaką ją wszędzie przyjmowano. Odprawiła całą służbę, sama sobie gotowała i sama sprzątała mieszkanie. Dwa trzy razy na tydzień widzieli sąsiedzi, jak staruszka opuszczała mieszkanie i wychodziła na targ, by zrobić na dni kilka zapasy.

Co powrocie zamykała się znowu dobrowolnie w swym więzieniu. Jedyną żywą istotą, którą znosiła w swym otoczeniu, był olbrzymi czarny kot, o niesamowicie błyszczących oczach.

Z upływem czasu dziwactwa jej rosły. Czarnym papierem zakleiła szyby swego pięknego

### 50-krotne zaręczyny

Wśród licznej dziś rzeszy oszustów „mażeńskich” niewątpliwie pierwsze miejsce zajmuje niejaki Oskar Becker, którego w tych dniach skazano na cztery lata więzienia.

Jegomość ten, przystojny, szykowny i wesoły doprowadził do prawdziwego sztuczki zawracania głowy kobietom, przyczem ułatwiał sobie zadanie tem, że zaręczał się.

Wyzyskawszy narzeczoną pod każdym względem, zniknął, by pojawić się w innym mieście i znowu zaręczyć się.

Proceder ten udawał się przez czas dłuższy. „Piękny Oskar”, uzyskawszy rekordową liczbę 50 narzeczonych zasiadł wreszcie na ławie oskarżonych. Sala świadków i audytorjum — wyglądała jak zebranie ofiar Becker, objawiając wrogi dlań nastrój, choć nie brakło i takich, które zeznaniami swymi odciążały go, mając może nadzieję, że grzesznik po odsiedzeniu kary odwzajemni się — małżeństwem.

mieszkania. Zerwała druty oświetlenia elektryczne go. Jedną z sąsiadek zdobywszy się na odwagę zapytała ją, czemu to robi.

— Niedługo już pożyję — brzmiała ponura odpowiedź — muszę się przyzwyczaić do zmroku.

Nic dziwnego, że przy tym trybie życia zniknięcie staruszki nie wzbudziło niepokoju. Dopiero fakt, że kot wałęsał się pod drzwiami, wzbudził uwagę. Wyłamano drzwi. — W ciemnym pokoju leżała na łóżku nieszczęśliwa. Od ośmiu dni nic nie jadła. Gwałtem przeniesiono ją do sanatorium, lecz wszelki ratunek był spóźniony. Żołądek był do tego stopnia skurczony, że o przyjęciu jakiegokolwiek pokarmu nie było mowy. Dwa

dni później umarła.

Przystąpiono do opisanie masy spadkowej tembardziej, że nie wiadomo czy się jacyś krewni nie znajdują. Pierwszą rzeczą, którą znaleziono było 38 książek kas oszczędności. Niektóre z czasów przedwojennych, pomimo wysokich wpływanych sum, nie przedstawiały żadnej wartości. Na innych późniejszych były ulokowane kwoty, wynoszące w sumie paręset tysięcy złotych.

Pozatem znaleziono woreczek brylantów, cztery wspaniałe kolje, sześć diamentów i około dwu dziesiętu pierścieni z cudnymi drogimi kamieniami. Wartość wielomilionowa tego skarbu nie ulega wątpliwości.

Mniejszą stosunkowo wartość przedstawiają stopy akcji powszechnie znanych przedsiębiorstw.

Budapeszt zasmakawia się, jaka była przyczyna śmierci milionerki. Jedni chcą się doszukać jakiejś tajemnicy, inni tłumaczą to poprostu chorobą, myślową osamotnionej kobiety.

## Czy cuda istnieją?

### Cud w Neapolu.

Przed paru miesiącami wydarzył się w Neapolu niezwykły wypadek. Na przedmieściu „Salvator Rosa” w zakrytej kościoła św. Jana ustawiono posąg św. Filomeny, dłuta słynnego dziś rzeźbiarza neapolitańskiego De Luca.

Artysta sam czuwał nad przeniesieniem i ustawieniem posągu i jakie było jego zdziwienie gdy powróciwszy po kilku dniach, dla ostatecznego wykończenia swego dzieła, dojrzał po zdjęciu z posągu zasłony lekkie rumieńce na twarzy świętej i wprost purpurowe jej usta.

De Luca w pierwszej chwili sądził, że ktoś mu spletał figla. Przeprowadzone jednak najściślej

szere dochodzenia wykazały, że bezwzględnie nikt nie dotykał posągu świętej.

Ogólnie uznano wypadek ten za cud a poinformowany o fakcie kardynał Neapolu Ascalesi skierował wszelkie ostrożności aby nie otumaniać tłumów. Posąg strzeżono, a zebrana komisja złożona z artystów plastyków i najwyższych dygnitarzy kościoła badała fenomen posągu. Przeprowadzone tak zwane dochodzenie kanoniczne. Gdy po kilku miesiącach posąg się bardziej ucieleśnił kier wydał zaświadczenie, że istotnie stoi się wobec faktu nadprzyrodzonego a więc wobec cudu.

## Wina krótkich sukienek.

### Panie skarżą się na zbytnią natarczywość mężczyzny.

Pewien dziennik rzymski urządził wśród swych czytelniczek ankietę na temat:

— Czy podziw męczyzn dla pań utrzymuje się ciągle w granicach dozwolonych?

Z licznych odpowiedzi wynikałoby, że bardzo często te granice bywają przekraczane.

Zaledwo kilka czytelniczek odpowiedziało, że nigdy natarczywość męska ich nie ścigała, z czego można by wnosić, że albo nie przedstawiają dla płci brzydkiej żadnego uroku, albo nie zwracają uwagi na objawy owej natarczywości.

Jeden z czytelników ogłosił w owym dzien-

niku następujący list otwarty pod adresem pań:

— Drogie panie. Jestto odwieczna historia Adama i Ewy. Ofiarami obecnej mody kobiecej je steśmy my, mężczyźni, a nie wy. A jeżeli chcecie, aby was nieco mniej podziwiano, ubierajcie się nieco więcej.

Naco jedna z czytelniczek odpowiedziała, że moda nie wpływa na adorację męską i że kobiety nieraz bardzo skromnie ubrane są przedmiotem męskiej natarczywości.

Z ankiety wynika, że najwięcej adoratorów znajdują panie rzymskie wśród... szoferów.

ASPER.

## W dżungli partyjne

Z NIEZNANYCH DOKUMENTÓW — „REWOLUCJONISCI — MŚCICIELE” — ICH IDEOLOGJA I KRWA WE DZIEJE.

III.

Współczesna prasa polska traktowała wystąpienia „rewolucjonistów-mścicieli” jako akty zwykłego bandytyzmu.

„Mściciele” usilnie tłumaczyli się w listach do niektórych redaktorów („Kurjera Łódzkiego”), innym przysyłał wyroki śmierci. Organ PPS „Robotnik” również starał się rehabilitować „mścicieli”.

W Nr. 230 „Robotnika” z grudnia 1911-go roku mowi się o nich, że nie są to bandyci, ale wy kolejni dawni członkowie frakcji rewolucyjnej P. P. S. zdecydowani na prowadzenie walki z ciemiężcami aż do zgonu.

W roku 1912 tym „grupa wydrukowała zgranicz 22,000 egz. odezwy, w której wyjaśniała swą ideologję. Odezwa zwracała się do „robotników fabrycznych i wieścian” w nagłówku zaś miała dewizę:

„Tylko ten doczeka się wolności, kto woła własną się oswojodzi. Królestwo niebieskie zdobywa się tylko gwałtem”.

Odezwa stawia jako cel „grupy” na pierwszym planie walkę z rządem, jak również ze wszystkimi warstwami inteligencji, która jest tylko służebnicą rządu i narówni z nim wysysa krew z ludu pracującego.

Odezwa dowodzi dalej, że zastąpienie rządu

carskiego przez ustrój demokratyczny nie da pożytku robotnikom jak na to wskazuje przykład rewolucji francuskiej. Robotnicy nie osiągną poprawy swego położenia dopóki nie znajdować się będą pod władzą swych wrogów kapitalistów i sprzedających katów - inteligentów, dopóki nie rozprawią się z tyranami „bezwzględnie nie skonfiskują ich majątków na pożytek ogólny”.

„Nie wyjdziemy nigdy z piekła żądzy — głosi odezwa — dopóki będziemy wierzyć naiwnie w obietnice kapitalistów, dopóki nasz swobodny rozum bę dzie krepowany przez różne zmyślenia i narzucone nam teorie, że to jest dobre a tamto — złe.

„Poproszenie bytu proletariuszów nastąpić może nie na skutek jakichś marzeń, ale przez swięte akty gwałtu. Przemocą zdobywać niedzienny kapitał, będziemy wyciskać soki z wyrodných synów burżuazji właścicieli ziemskich i inteligentów tj. z duchowieństwa, wyższych urzędników, oficerów, kupców, sędziów, adwokatów, współpracowników gazet i tp. wyrzutek społeczeństwa, jak również — i policji, gdyż wszystkie te soki zrodziły się z naszego potu i łez, mamy więc prawo usunąć je.

„Niech nędza nasza, godność ludzka, pobudza nas do tego, byśmy żyli dobrze i mężnie zginęli, byśmy wykonali natychmiast zemstę za każdy podły czyn ciemiężcy i bezzwłocznie wydaliłi kapitał właścicielom, wówczas — przedź doczekamy się sprawiedliwości na ziemi. — Śmierć ciemiężcom. Niech żyje komuna wszechświatowa. Niech żyje prawdziwe braterstwo ludu cierpiącego. Niech żyje „Grupa Rewolucjonistów - Mścicieli”!

Temi słowy kończy się ta odezwa programowa. Jak widzimy „mściciele” byli do pewnego stopnia prekursorem bolszewizmu i komunizmu

na ziemiach polskich, tasama nienawiść do inteligencji jako do „sprzedajnych katów” kapitalizmu. Tasama wiara w cudotwórcze własności wydarca kapitału i majątków ich dotychczasowym właścicielom.

„Mściciele” mieli swe powody specyficzne do nienawiści do inteligencji.

Dowiedzmy się o nich przy sposobności zapoznania się z działalnością frakcji rewolucyjnej P. P. S., (t. zw. prawicy) i jej bojówek, której poświęcone są niektóre z dokumentów, będących w mojem ręku. Narazie stwierdzić musimy:

„Grupa rewolucjonistów - mścicieli”, która działalnością swą niepokoiła nie tylko sfery urzędowe rosyjskie, ale i społeczeństwo polskie, była niewątpliwym produktem działalności „bojowej” partji PPS. rozpoczętej w roku 1905.

Wśród oskarżonych znajdujemy: Leona Banaszczyka lat 17, Władysława Gonetwskiego lat 21, Stanisława Kowalczyka lat 21, Romana Pronowickiego, Antoniego Siabosza — 20, Jana Siabosza — 19, Władysława Siabosza lat 16, Jana Chlebnego lat 17, Bronisława Hoisza lat 18, Katarzynę Jagiello lat 19, Ignacego Januszkę lat 20 i td. Prawie wszyscy ci oskarżeni, zarówno jak i ich pierwszy wódz E. Dłużewski, który zginął w 17-tym roku życia, przeszli pierwotnie przez szkołę bojową PPS. i mieli poza sobą paroletnią działalność rewolucyjną już jako „członkowie grupy”, zanim znaleźli się na ławie oskarżonych.

To znaczy, że do bojówek PPS. werbowani byli jako chłopcy lat trzynastu do piętnastu.

Zerowanie na dziecięcych duszach stanowi niezmyślną hańbę ówczesnych kierowników akcji „bojowej” PPS. której żadne „czyny bohaterstwa” zmazać nie potrafią.

# SWIAT KOBIECY

## Zawodowe wykształcenie kobiety

Jest w dobie obecnej koniecznością.

Zyjemy pod znakiem pracy zarobkowej kobiety a pomimo to zbyt często spotykamy się ze zdaniem, że dla kobiety zawodowe wykształcenie uniwersyteckie i zawodowe jest zbędne i że nie warto ślepcznie nad egzaminami, dającymi patent w ręce, ponieważ prędzej czy później kobieta taka rzuci swe dotychczasowe zajęcie i pójdzie drogą jedynie odpowiednią dla niej, drogą kochającej żony, troskliwej matki, do brej gospodni. Gdyby warunki przyrodzone toczyły się normalnie, takie rozwiązanie kwestji byłoby zupełnie trafne, niestety życie lubi nam płatać figle i to najczęściej figle bolesne i pełne gorczy. Bywa, że kobieta wyszedłszy z zamąż, owdowieje wcześniej, bywa, że mąż wskutek nieprzewidywanych wypadków lub nieszczęścia poczuje się dnia pewnego biednym lub niezdolnym do pracy a najczęściej zdarza się, że małżeństwo jest z wielu względów niedobre i oboje strony dążą do separacji kościelnej i cywilnej. Czy i wówczas patent, dający kobiecie prawo wykonywania zawodu lekarza, profesora, nauczyciela, kupca, rzemieślnika będzie balastem zbędnym i czy wówczas żałować będziemy czasu straconego na przygotowanie zawodowe dziewczęcia? Sądzę, że nie. Bądźmy więc przewidujące i kierując wykształceniem naszych córek wzrokiem sięgajmy w dół.

A jak się do tej sprawy odnoszą mężczyźni? Emancypantki współczesne tj. kobiety dające sobie samodzielnie radę w życiu, nie znajdują w ich oczach łaski. „Kobieta stworzona jest wyłącznie tylko na żonę, śpiewa harmonijnie ród męski”. Czyżby więc zawsze jeszcze kobieta-dziecko, laleczka z porcelany, dla której najodpowiedniejszym miejscem jest zaciszny budurek oświetlony mdłym światłem abas-jour'ów, by

ła ideałem płci męskiej? Zdaje się, że nie, bo patrząc bystro w życie przekonujemy się co krok, że cieplarniane roślinki nie są w stanie całkowicie wypełnić życia mężczyzny i że prędzej czy później, tenże nasyciwszy się ich upojną wonią szuka nowych a jeszcze silniejszych wrażeń. A więc nie taki jest deal męski.

— Słyszymy natomiast bardzo często zdanie wypowiedziane przez światłych i poważnych mężczyzn, że stałą towarzyszką życia może być tylko kobieta o horyzontach szerszych, inteligentna i wykształcona. Skądże więc pochodzi ta dziwna animozja mężczyzn dla kobiet pracujących zawodowo? Czy nie gra tu pewnej roli instynkt samozachowawczy, obawiający się zbyt wielkiej konkurencji kobiety na polu zarobkowym. Jestem tego prawie pewna i uważam, że każdy przedstawiciel rodu męskiego patrzy na pracującą kobietę jako na nowe niebezpieczeństwo socjalne.

Nie jest to jednak winą kobiety, że dziś zmuszona jest pracować ciężko. Złożyło się na to cały szereg przyczyn natury ekonomiczno-moralnej i jeśli w warunkach tych, potrafiła się ocknąć z dotychczasowej beztroski, nagiąć się do ciężkiej pracy zarobkowej, zachowując przytem wrodzone przymioty jak dobroć i miłość, to kobiecie należy się podziw, szacunek i wdzięczność. Na nie jednej kobiecie spoczywa dziś całkowity trud utrzymania rodziny, byłoby więc okrucieństwem kobiecie tej utrudniać pracę. Zawróćcie więc panowie z błędnej drogi i nie spoglądajcie na kobietę pracującą jak na rywalkę, tylko istotę wam równą, aczkolwiek fizycznie słabszą, która wysiłkiem swym spłaca zaciągnięty wraz z wami dług wobec ludzkości.

## Co o roli kobiety sądzi Wielkopolanka.

JEJ ZDANIEM KOBIECOŚĆ POWINNA BYĆ NAJWAŻNIEJSZĄ CECHĄ PŁCI PIĘKNEJ.

Jedna z wielkopolek o roli kobiety pisze w „Kur. Poz.”: Jeszcze przed laty 30-tu głównym zadaniem kobiety, było zajmowanie się domem, wychowywanie dzieci. Nielużne jednostki wylamywały się z utartego życia i pracowały zawodowo. Przeważnie jednak praca kobiet szła w dwóch kierunkach: inteligentna zajmowała się nauczaniem dzieci, kobiety o niższym poziomie szły na bony, oraz do handlu, będąc dobrymi subiektami. Ale z chwilą wyjścia za mąż, przeważnie rzucały płatne zajęcia i od chwili ślubu, dom był ich królestwem.

Teraz warunki się zmieniły. Kobiety się kształcą poczynają dla chleba, pielęgnują dla zarobku chorych, zajmują się pracą biurową i nawet po wyjściu z zamąż zajmują się w dalszym ciągu pracą zarobkową.

Czy to jest dobre?

Pod pewnym względem tak, gdyż kobieta uczy się ufać własnym siłom, ale grozi jej rzecz przykra nie tylko dla niej, ale niebezpieczna dla społeczeństwa: zatrata domu.

Ktoś jest zajęty w biurze do trzeciej lub dłu-

żej, niema uboślnie czasu na zajęcie się domem, dziećmi, zostawiając to osobom płatnym. Dom traci wtedy cechę troskliwości kobiecej, a jak na tem wychodzą dzieci, które są przeważnie pozostawione sobie, lepiej o tem nie mówić.

I tak lekceważona przez dzisiejsze kobiety, umiejętność kulinarna doprowadza do bardzo smutnych rezultatów. Urzędniczka, zarabiająca np. 200 złotych, nie zdaje sobie sprawy, że racjonalne prowadzenie domu, utrzymywanie w porządku bielizny swojej i męża, uszycie sobie samej sukienki, więcej przyniesie w budżecie domowym, aniżeli zarobione pieniądze. Zaczyna się smutna tragedia kobieca. Zmuszona szczupłą nieraz pensją męzowską, do pomagania w utrzymaniu domu, nie mając czasu na wychowanie dzieci, zatraca swoją kobiecość, a co gorsze, uczucia jakie są najświętsze - uczucie matki do dziecka.

Nikt ruchu kobiecego, dążącego do wyższego wykształcenia nie chce tamować, ale od niej zależy, aby nie zatraciła najważniejszej swej cechy kobiecości...

## Kinematograf i życie.

### Praca w filmie niszczy zdrowie JAKIE UWAGI NASUWA ŚMIERĆ VALENTINO.

Przedwczesna śmierć słynnego artysty filmowego, Rudolfa Valentina, nasuwa drowi Lee z Florydy uwagi o szkodliwości pracy filmowej dla zdrowia.

„Chociaż warunki pracy w filmie nie są bezpośrednio przyczyną właściwych chorób zawodowych, to jednak one to wywołują poważne organiczne zaburzenia, w pewnych okolicznościach sprzyjające szybkiej śmierci.

„Jeżeli artyście filmowemu — pisze dr. Lee — uda się uzyskać popularność, to ta sława jest dla niego równoznaczną z pracą przy świetle bardzo silnych lamp elektrycznych, przyczem praca ta nie przeżywa się również w nocy. Skutkiem tego jest zmęczenie oczu, zaburzenia wzrokowe, oraz podrażnienie nerwowe, ujawniające się przede wszystkim w bezsenności. Dyrektorzy i reżyserzy doradzają w takich razach rozmaite środki lekarskie przeciwko cierpieniom oczu, starają się jednak za wszelką cenę uniknąć przerwy w zdjęciach.

Tymczasem artysta staje się coraz bardziej nerwowym i coraz trudniej go uleczyć. Przeważnie te ostrzeżenia natury przechodzą bez uwagi. Nerwowe podrażnienia artysty tłumaczy się jako oryginalny temperament i specjalną, cechę indywidualności. I to ciągnie się tak długo, dopóki organizm nie osłabi się do tego stopnia, że nie może stawić oporu poważnej chorobie“.

Dlatego też tak często notujemy wypadki śmierci znakomitych artystów filmowych w młodym wieku!

### Czy kino jest konkurencją dla teatru?

CO MÓWIĄ PARYŻY I CYPRY.

Kinematograf czyni coraz poważniejszą konkurencję teatrowi — 1925-ym roku ogólny dochód z widowisk wyniósł we Francji 408 milionów franków, z czego przedstawienia teatralne 152 miliony, filmowe zaś 117 milionów. A jednak we Francji uczęszcza do kin tylko 7 procent całej ludności kraju, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych... 75%. Ilość widzów, bywających w kinach nowojorskich, wynosi 55 milionów tygodniowo. Dane statystyczne, dotyczące liczebności sal w poszczególnych krajach, przedstawiają się w sposób następujący: Niemcy 4.000 kinoteatrów, Anglja tyleż, Włochy 2500, Węgry 1800, Hiszpanja 1560, Belgja 869, Austria 800, Polska 350, Holandja 230, Szwajcaria 156, Czechosłowacja 136, Jugosławja 120, Finlandja 100, itd. Francja posiada ogółem 2800 kin, z czego na Paryż przypada 200.

### Paola Negri kreuje modę

Paola Negri jest w Hollywood królową mody. Jej kreacje w zakresie mody zyskują sobie zawsze prawo obywatelstwa. Ostatnio lansowała ona modę kapeluszy, upstrzonych orchideami, które niezwykle szybko przyjęły się wśród kolonii holenderskiej. Obecnie ustanowiła ona nową fryzurę, którą nosi już większość dam w Hollywood. Suknia spacerowa Poli zrobiona jest z różowego chiffonu, rękawy zaś posiadają formę teleskopu. Stroju dopełnia kapelusz ze złotych liści. Nóżki Poli obute są w pantofelki, koloru bursztynu, pod czoszki — cieliste.

### Cierpliwość Chaplina.

Douglas Fairbanks opowiadał paryskiemu krytykowi filmowemu, Croze, o pracy Chaplina nad nowym filmem „Cyrek“.

Z treści scenariusza tego filmu wynika że szaty Chaplina mają być podarte przez małpy. Scena, która miała ten moment odtworzyć, była powtarzana, aż wreszcie przypadła do gustu mistrzowi.

Oto — szczyt cierpliwości!

### Precz z orężem na filmie.

Jedna z wytwórni berlińskich nabyła prawa autorskie do słynnej powieści Berty baronowej Suttner pt. Precz z orężem. Wytwórnia ta, przyступа do realizacji filmu propagandowego pod powyższym tytułem.

Akcja toczy się będzie nie na tle wojny 1864 roku, jak wynika z treści oryginału, a na tle wojny światowej.



## KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek 9 września — Sergiusza P.

## TEATRY

Teatr Miejski „Niedojrzały owoc”.

Teatr Popularny „Dwie moce”.

## WIDOWISKA

Casino „Manon Lescaut”.

Luna „Samson cyrku”.

Reduta „Kawiarenka w Kairze”.

Grand Kino — „Karjera Chaplina”.

Odeon „Dorożka Nr. 15”.

Czary „Autol Tempo! Tom!”

Apollo „Dorożka Nr. 13”.

Nowości „Pani Kitty”.

R.sursa — „Jej pierwszy pocałunek”.

Corso „Zigano”.

Dom Ludowy — „Za jedną noc”.

Miejski Kinem. Ośw. „Pał i Patachon”.

## Wiadomości bieżące

## Osobiste

D-ca O. K. Nr. IV. dyw. Ledóchowski Ignacy wyjechał na 3-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął D-ca 10 Dyw. Piech. gen. brygady Małachowski Stanisław.

## Nowa placówka prasowa

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi Dyrektor Agencji Telegraficznej Express p. Rettyger w sprawie, związanej z założeniem nowego oddziału w Łodzi. (o)

## Kredyty budowlane.

Magistrat otrzymał z Ministerstwa Skarbu pismo, zawiadamiające, iż w miesiącu sierpniu zostały uruchomione kredyty budowlane w wysokości 16 proc. sum przeznaczonych na ten cel w roku ubiegłym.

Według obliczeń Komitetu Rozbudowy Miasta suma ta wyniesie dla Łodzi około 900 tysięcy zł.

## Budowa kanalizacji.

W bieżącym tygodniu rozpoczęto już kopanie kanałów kanalizacyjnych na ulicy Zielonej od Al. Kościuszki do Piotrkowskiej i ulica ta została częściowo dla ruchu kołowego zamknięta.

Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym sezonie rozkopana zostanie ulica Piotrkowska od Zielonej do Cegielnianej i Cegielniana. (bip)

## Walka ze szkarłatyną

Na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury — Magistrat postanowił wyasygnować 4 tysiące złotych na prowadzenie walki ze szkarłatyną wśród młodzieży szkolnej.

Akcję tę Magistrat postanowił uzgodnić z akcją, prowadzoną przez Wydział Zdrowotności Publicznej wśród ludności dorosłej i młodzieży szkolnej.

## Na dawne stanowisko

Jak się dowiadujemy, zarząd kasy chorych zajmował się ostatnio sprawą zamieszanego w afe re banku bydgoskiego — p. Samborskiego.

Zarząd kasy chorych doszedł do przekonania, że p. Samborski nie ponosi żadnej winy, degradującej go i postanowił znieść uchwałę zawieszającą p. Samborskiego w urzędowaniu jako dyrektora kasy chorych, wobec czego dr. S. w najbliższym czasie obejmie z powrotem swe stanowisko (bip)

## Nie oszukiwać

Ostatnio specjalne komisje kontrolne ujawniły szereg wypadków oszustw i nadużyć, popełnionych z chęci zysku przez robotników, korzystających z państwowej akcji pomocy doraźnej, a działających w ten sposób na szkodę skarbu państwa. Wobec tego zarząd funduszu bezrobocia na podstawie uzyskanych z Warszawy pełnomocnictw i poleceń postanowił podjąć energiczną ak-

## Prof. Kemmerer w Łodzi.

## Gdzie był i co widział.

We wtorek wieczorem przybył do Łodzi w charakterze nieoficjalnym prof. Kemmerer w towarzystwie swych sekretarzy oraz przydzielonego doń przez min. skarbu p. Kostaneckiego. Prof. Kemmerer odbył z przedstawicielami związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim dłuższą konferencję o charakterze informacyjnym.

Na konferencji tej prof. Kemmerer informował się szczegółowo o sytuacji obecnej przemysłu włókienniczego oraz o możliwościach na przyszłość. Przedstawiciele przemysłu udzielili na zapytania te źródłowych informacji popartych cyframi wywodami. Podkreślić należy, iż na konferencji tej prof. Kemmerer nie wypowiedział się sam co do

poruszanych zagadnień, a informacje te i zapytania miały charakter ściśle rzeczowy. Prof. Kemmerer złożył również wizytę wicewojewodzie Ossolińskiemu i prezydentowi Cynarskiemu. Podczas urzędowanego przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim w Grand Hotelu śniadania toczyła się rozmowa o charakterze towarzyskim. Uzupełnieniem programu pobytu prof. Kemmerera w Łodzi było zwiedzenie fabryk: I. K. Poznańskiego, Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana oraz Bennicha, a wieczorem ciał urządzony przez magistrat. Wieczorem prof. Kemmerer odjechał do Warszawy. (E)

## Minister ma dużo czasu.

## Niech więc interwenjuje w zatargu w przemyśle włókienniczym

We wtorek rano zakonunikowali przedstawiciele związków zawodowych inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi treść pisma, wystosowanego do przemysłowców, a zawierającego żądanie podwyżki płac o 15 proc. Po zapoznaniu się z treścią tego pisma insp. Wojtkiewicz zwrócił się telefonicznie

do Warszawy, przedkładając obszerny raport o sytuacji, jaką wytworzyła się w przemyśle włókienniczym na tle tych żądań. Min. pracy poleciło częste przysyłanie raportów o stanie zatargu, który w razie zaostrzenia się — spowodowałby interwencję władz centralnych. (E)

## Ulgi podatkowe.

## Ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu

Otrzymaliśmy odpis ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w sprawie nadzwyczajnego dodatku 10 proc. od podatków treści następującej:

Na zasadzie rat. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 376), oraz celem zachęty do wcześniejszego wpłacenia zaległości podatkowych, zarządza się co następuje:

1. Ulgowy termin pobierania kar za zwłokę w wysokości 2 proc. od zaległości podatkowych, ustalony okólnikiem z dnia 30 lipca r. b. L. DPO, 5934-1, przedłuża

się do dnia 30 września r. b. włącznie.

2. początkowy termin pobierania nadzwyczajnego 10 proc. dodatku, o którym mowa w par. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 lipca r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 389), odracza się do dnia 10 września b. r.

Poczynając od tego terminu t. j. od dnia 10 września r. b. nadzwyczajny 10 proc. dodatek winien być bezwzględnie pobierany w myśl przepisów § 2 wyżej powołanego rozporządzenia. (o)

## My też chcemy podwyżkę.

## Urzednicy państwowi w Łodzi domagają się podwyżki płac

W najbliższym czasie odbyć się ma w Łodzi szereg wielkich wieców urzędniczych, zwołanych z inicjatywy łódzkiej organizacji urzędników państwowych. Na wiecach tych, w których wezmą udział specjalnie wydelegowani z Warszawy przedstawiciele organizacji centralnych — omówiona zostanie konieczność podjęcia akcji w sprawie uzyskania szeregu zmian w uposażeniach

pracowników państwowych, które to płace nie odpowiadają w żadnej mierze obecnej sytuacji ekonomicznej rzesz pracowników. To zbiorowe wystąpienie będzie miało na celu zrównanie płac tych z płacami w wojsku, podwyższenia dodatku mieszkaniowego, automatycznego awansu i nowelizacji ustawy emerytalnej. (E)

## Piekarze przeciwko komisji magistrackiej

## Żądają od wojewody zniesienia komisji

Piekarze łódzcy zwrócili się z memorjałem do pana wojewody w sprawie komisji magistrackiej do ustalania cen chleba i mąki.

Piekarze stwierdzają, że komisja przy magistracie, która miała na celu zabezpieczenie podaży mąki, nie wywiązała się ze swego zadania, gdyż pomimo jej istnienia i działalności, kilkakrotnie powtórzył się brak mąki i pieczywa. Komisja ustalała ceny abstrakcyjnie, nie licząc się z popytem i podażą.

Gdy województwo zawiesiło działanie komi-

sji, piekarze utworzyli komisję fachową i już na drugi dzień dzięki wolnej konkurencji obniżono ceny chleba.

Wobec powyższego piekarze proszą o nieprze-kazywanie tych czynności magistratowi i delegowanie na posiedzenie komisji fachowej przedstawicielowi komisariatu rządu i policji.

W komisji prócz piekarzy zasiadają również przedstawiciele konsumentów w osobach dyrektora związku spółdzielni spożywców i dyrektora pow-szechniej spółdzielni. (bip)

cję przeciwko tego rodzaju nadużyciom. W wypadkach ujawnienia niewątpliwego przestępstwa podjęte będzie postępowanie z całą surowością. Spra-

wy ta kierowane będą do sądu celem bezwzględne-go wymiaru kary w stosunku do bezrobotnych, po-pelniających te nadużycia (E)

## Delegacja łódzkich organizacyj wojskowych u premiera Bartla

Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja komisji międzyzwiązkowej związku byłych wojskowych. Delegacja ta przedłożyła premierowi Bartłowi obszerny memoriał. W memoriale tym wskazano na konieczność rewizji koncesji, przy których w pierwszym rzędzie winni być uwzględnieni byli wojskowi. Drugim postulatem jest obsadzenie posad państwowych i samorządowych przede wszystkim byłymi wojskowymi. Weterani roku 1863 oraz wdowy po poległych i zmarłych inwalidach muszą być otoczeni troskliwą opieką rządu.

## O umiastowienie rzeźni

Od dłuższego już czasu Magistrat w myśl umowy, ma prawo wykupienia rzeźni miejskiej, jednak z powodu braku środków pieniężnych nie może tego uczynić i przedłuża umowę z roku na rok.

Obecnie, jak się dowiadujemy, konsorcjum amerykańskie, traktujące z magistratem w sprawie pożyczki na budowę gazowni, zaproponowało kredyty na wykupienie rzeźni za niskim oprocentowaniem.

Dowiadujemy się również, że Magistrat jeszcze w bieżącym roku ma zamiar z propozycji tej korzystać i umiastowić rzeźnię. (bip)

—oOo—

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Usunięcie ze związku.

Chrześcijański Związek Zawodowy w Pabjanicach niniejszym podaje do wiadomości iż na mocy par. 5 statutu Chrześcijańsk. Zw. Zawodowego, został usunięty z listy członków powyższego Związku zawodowego Szewczyk Feliks zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Fabrycznej 19 za nadużycia natury finansowej popełnione na roczniejszych zatrudnionych przy robotach publicznych prowadzonych przez Magistrat m. Pabjanic. Zarząd związku zawodowego wniósł skargę do Prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi.

### Koło im. Marcinkowskiego

W piątek dnia 10 września r. b. o godz. 8 1/2 pól wiecz. w lokalu lecznicy lekarzy specjalistów przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17 odbędzie się ogólne zebranie Koła Lekarzy im. Marcinkowskiego.

Na porządku dziennym m. in. odczyt „Ku odrodzeniu” — uwagi historyczno-filozoficzne (ref. dr. Swidwiński).

Ze względu na ważność spraw aktualnych uprasza się o bezwarunkowe przybycie.

Zarząd.

### Ze Stowarzyszenia Wł. Nieruchomości

W związku z reorganizacją biura adresowego i zarządzeniem dokonania zameldowania i wymeldowania wszystkich osób wpisanych do ksiąg domowych Stow. Wł. Nieruch. przy ul. Pomorskiej 21 ułatwia prace związane z powyższymi, wydaje bezpłatnie brakujące kartki meldunkowe oraz udziela wszelkich wskazówek bezpłatnie.

### Z Chrześcijańskich Związków.

W dniu 10 września o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie delegatów i poborców w sali Domu Ludowego. Przejazd 34 na którym będzie omawiana sprawa wysuniętych żądań 15 proc.

### Założenie Chrześc. Zw. Zaw. Robotników Miejskich.

W dniu 7 września o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników Chrześcijańskich zatrudnionych na robotach sezonowych.

Przewodniczył p. Henrich, sekretarzem p. Cebel. Sprawę redukcji robotników sezonowych referowała p. H. Piechotkówna, która przedstawiła zebranym, że została przedłużona praca na interwencję Związku do dnia 18 września r. b. i o ile Magistrat m. Łodzi otrzyma dalsze kredyty to praca będzie kontynuowana do końca sezonu. W dalszym swym przemówieniu p. H. Piechotkówna przedstawiła zebranym że zostaje założony Uniwersytet Ludowy przy Chrześcijańskich Związkach jednocześnie referentka zachęcała by robotnicy zaprzywili się. Wk. lcu p. St. Plewiński zreferował sprawę państwowego podatku od lokali i po ożywionej dyskusji robotnicy postanowili:

1) interwenjować u władz wojewódzkich, by praca na robotach sezonowych trwała do ukończenia sezonu; 2) wywądać zarząd związku, by in-

# Strzeżcie się czekolady „Plutos”

Bo to żydowski fabrykat.

W „Rozwoju” z dnia 30 sierpnia pomieściłszy komunikat Związku Samoobrony Społecznej w Poznaniu ostrzegając przed wyrobami fabryki czekolady „Plutos” która jest własnością Żydów pp. Kamienieckiego i Szapiry.

W odpowiedzi na naszą notatkę otrzymaliśmy poniżej zamieszczony list z zarządu fabryki „Plutos”.

### DO REDAKCJI „ROZWOJU” W ŁODZI.

Uprzejmie dziękujemy W.Panom za umieszczenie w Nr. 238 Ich pisma reklamowego dla nas artykułu, dotyczącego wyrobów naszych i prosimy na przyszłość o łask. dołożenie starań, by tego rodzaju artykuły jaknajczęściej się ukazywały.

Jednocześnie zauważamy, że wskazaniem byłoby, aby osoby odpowiedzialne za redakcję pisma W.Panów, jako patryjoci, posiadali więk-

—oOo—

sze przygotowanie w dziedzinie znajomości języka polskiego, bowiem w języku polskim mówi i pisze się: „Warszawska Fabryka Czekolady i Cukrów „Plutos”, nie zaś, jak piszą W.Panowie: „Warszawski Fabryka...”, o czym prosimy na przyszłość łask. pamiętać.

Z poważaniem  
„PLUTOS” WARSZAWA  
S. Ka 2 0, 6

(PODPIS NIEOZYTELNY)

Spełniając życzenie P.T. zarządu fabryki „Plutos” z dniem dzisiejszym rozpoczynamy kampanję reklamową na rzecz wyrobów tej fabryki.

Uwaga Twa „Plutos” pod adresem naszego korektora zupełnie słuszną. Trzeba uważnie robić korektę. Nie wstyd Panu, Panie Korekterze że Go Żydzi napominają?

Redakcja

## W łódzkich mundurach

Będą paradowali żołnierze armii greckiej

W ub. roku na skutek starań, podjętych przez dyrekcję targu poznańskiego firma Scheibler i Grohman uzyskała zamówienia od rządu greckiego na 150 tys. metr. sukna mundurowego dla armii. Obecnie greckie ministerstwo wojny ogłosiło ponownie przetarg na gabardynę na mundury, o czym powiadomione zostały również większe firmy włókiennicze. Na skutek tych informacyj

szereg przedsiębiorców łódzkich stanął do przetargu, ponieważ rozechodzi się tu o znaczniejsze ilości manufaktury. Okazuje się, iż warunki i ceny firm łódzkich najzupełniej odpowiadają stawianym przez rząd grecki wymaganiom i uzyskanie tych zamówień jest sprawą najbliższego czasu. (E)

—oOo—

## V Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szól Powszechnych

Odbędzie się w dniach 19 i 20 września r. b. w Warszawie.

Do stolicy zjedzie nauczycielstwo z całej Polski by radzić o sprawach szkolnych i nauczycielskich. Wychowanie i naukanie dziatwy i młodzieży domaga się ciągłego twórczego wysiłku, zdawania sobie sprawy ze zwycięstw i z przegranych w pracy wychowawczej, oraz przyczyn ije wywołających a także żąda jasnego uświadomienia ce-

lu ku któremu dąży. Referaty zjazdowe i dyskusja będą poświęcone powyższym zagadnieniom.

Zjazd rozpoczyna się o godz. 9-ej rano nabożeństwem w Kościele Karmelitów, poczem o godz. 10-ej nastąpi otwarcie Zjazdu w sali Rady Miejskiej.

—oOo—

## Zatarg Magistratu z Kolejkami Dojazdowymi.

MAGISTRAT GROZI P. GERLICZOWI I NA ODWRÓT.

Jak już donosiliśmy, magistrat uplanował dać możliwość obywatelom dojeżdżania na krańce miasta za biletami tramwajów miejskich.

W sprawie tej toczyły się pertraktacje między magistratem a dyrekcją kolejek podjazdowych w osobie p. Gerlicza, jednak do porozumienia nie doszło wobec tego, iż p. Gerlicz nie chciał się na pozycje magistratu zgodzić.

Sprawa ta była tematem narad w Magistra-

cie i postanowiono zagrozić p. Gerliczowi, że w razie dalszego oporu z jego strony, magistrat nie pozwoli tramwajom podmiejskim wjeżdżać na teren miasta i na krańce jeździć będą tramwaje miejskie.

W sprawie tej odbędą się w najbliższych dniach dalsze partraktacje. (bip)

—oOo—

## Budowa Dworca na Polesiu Widzawskim.

MAGISTRAT STARA SIĘ UMOŻLIWIĆ ROZPOCZĘCIE ROBOT.

Magistrat na posiedzeniu w dniu 7 b. m. przyjął w większości warunki Ministerstwa Kolei w sprawie odstąpienia i zamiany gruntów miejskich na Polesiu Widzawskim w zamian za grunty, które w przyszłości będą oddane przez Zarząd Kolei, wnosząc do wspomnianych warunków pewne poprawki.

interwenjować u władz należnych w sprawie państwowego podatku od lokali, gdyż nikt zarobki nie wystarczą na utrzymanie rodzin; 3) wazycoy robotar-

Jednak, aby nie wstrzymywać rozpoczęcia robot, a w związku z tem możliwości zatrudnienia większej liczby bezrobotnych, magistrat postanowił pertraktacje w sprawie uzgodnienia warunków prowadzić odrębnie i niezależnie od przekazania gruntów, które ze strony miasta nie napotyka na żadne przeszkody.

cy postanawiają wziąć czynny udział na wykładach Uniwersytetu Ludowego.

—oOo—

## Z Miejskiej Galerji i Sztuki.

## Z POZÓLKLYCH KART.

WYSTAWA KWIATÓW CENTRALNEGO ZWIĄZKU OGRODNIKÓW.  
WYSTAWA OBRAZÓW A. DOBROWOLSKIEGO I A. SZYDŁOWSKIEGO.

# Smutne dla zgierzan echa przeszłości.

### Kompromitująca „Blagonadjożność” obywateli zgierskich.

Nie wszyscy w smutnym okresie rosyjskiej zaborczości trwali dzielnie na straży polskości, nie wszyscy poczuli się do obowiązku szerzenia poczucia narodowego. Tym, którzy w obawie o spokój i życie nie działali, można wybaczyć. Ale nie można przejść do porządku dziennego nad faktami złośliwej denuncjacji dokonywanej przez obywateli na bojowników, cichych bohaterów, którzy potrafili poświęcić wszystko dla idei Polski.

Wpadł nam w ręce dokument z roku 1903, bardzo smutny, kompromitujący nie tylko postępowanie pewnych ludzi, których nazwiska Łodzi i Zgierzowi nie są obce. Są to nazwiska kilku przemysłowców, do dnia dzisiejszego żyjących.

Dokument ten poniżej przytaczamy. „Do Jego Wysokości Pana Naczelnika Dyrekcji Szkolnej”

Niżej podpisanych obywateli m. Zgierza

Prośba.

W sobotę 22 marca (4 kwietnia) r. b. Zgierskie Szkoły Elementarne obchodziły poraz pierwszy święto sadzenia drzewek. Zasadzono 142 drzewka „Acer platanoides”. Ku naszemu ubolewaniu zmuszeni jesteśmy zakomunikować Panu Naczelnikowi, że nauczyciel Ankiersztajn w wypadku tym zajął wrogie stanowisko wobec święta. Obowiązkiem jego było zaprosić na obchód tego święta prałata katolickiego ks Rembielińskiego. Gdy już dzieci były ustawione i wszyscy byli gotowi do odmarszu, pan Ankiersztajn oznajmił zebranej władzy — inspek-

torom szkolnym, że katolickie duchowieństwo nie będzie obecne przy obchodzie. Kiedy zaś rozpoczął się pochód przy dźwiękach orkiestry, pan Ankiersztajn wstrzymał demonstracyjnie swych uczniów na przeciąg trzech minut, poczem dopiero przyłączył się do pochodu.

Wszystko to wywarło na widzach niekorzystne wrażenie gdyż zachowanie się owego nauczyciela było wystąpieniem przeciwko „Najwyższej Woli”. Po wybraniu miejsca na zasadzenie drzewek i pouczeniu dzieci o znaczeniu tego święta, odśpiewano hymn (Róża Caria chrań...) w czym pan Ankiersztajn nie brał udziału, dopóki nie zwrócono mu uwagi ze strony władzy.

Ponieważ niżej podpisani uważają, że podobne postępowanie nauczyciela może tylko ujemnie wpłynąć na wychowanie powierzonych mu dzieci, w myśl § 9 p. 1-a „Najwyższego rozkazu” z r. 1864, uprzejmie prosimy o zwolnienie p. Ankiersztajna z pełnionych przez niego obowiązków nauczyciela pierwszej Zgierskiej Elementarnej Szkoły.

Zgierz, 24 marca (6 kwietnia) 1903 r.

Oryginał podpisali obywatele m. Zgierza: (—) St. Lorenz, (—) Emil R. Ernst, (—) A. Ernst (—) R. Maks.

Nauczyciel Ankiersztajn zajął wrogie stanowisko wobec obchodu święta sadzenia drzew (—) R. Pisner.

Za zgodność z oryginałem: sekretarz Kancelarii Łódzkiej, Dyrekcji Szkolnej (—) podpis nieczytelny.

## ZYCIE PROWINCJI.

### „Rewizor” we Włocławku.

KONTROLER NAJWYŻSZEJ I ZBY ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Przed paru dniami we Włocławku, do tamtejszego urzędu skarbowego przybył jakiś jegomość, który przedstawił się jako kontroler Najwyższej Izby Kontroli Państwa i polecił pokazać sobie księgi następnie i kasę, a wykorzystawszy nieuwagę kasjera, zabrał 1000 zł i uciekł. Złodziej pozostawił na miejscu swą sfałszowaną legitymację, ka-

pelusz i laskę i te przedmioty pomogły policji schwycić oszusta.

Okazało się że jest nim Feliks Leśniewski, b. kasjer Kasy Skarbowej w Stupcy, którego wydalono z posady z powodu nadużyć.

Leśniewski przyznał się do kradzieży, wobec czego osadzono go w więzieniu i odpowiadać będzie przed sądem za kradzież i oszustwo. (hip)

komunikacji wodne i lądowe; handel wewnętrzny i zewnętrzny Polski, oraz handel światowy.

Dane statystyczne doprowadzone są w niektórych działach do chwili bieżącej (pierwsze półrocze rb.) Wydanie staranne, papier dobry, cena przystępna (zł. 4,40).

## WARSZAWSKA BIEŁDA OFICJALNA

z dnia 8-go września 1926 r.

### WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjednocz. 8,97  
Belgia 25,00.  
Holandia 361,90.  
Londyn 43,80  
Nowy Jork 9,00  
Paryż 26,70 26,65.  
Praga 26,75 26,72  
Szwajcaria 174,45  
Sztokholm 241,30  
Włochy 33,99  
Wiedeń 127,39

### AKCJE.

Bank dyskontowy 8,25; Bank handlowy 3,65  
Bank Folski 92,00; Bank Zachodni 2,00 — 2,10; Bank Zw. sp. zar. 7,30 Cerata 0,50 Kijewski 0,21; Zgierz

1,10; Siła i Światło 26,00; Chodorów, 100,00 101,00; Czerwik 0,48; Częstocice 1,55—1,50; Gosławice (złoto-we) 45,00; Michałów 0,40; Warsz. Tow. abryk cukru 3,45 — 3,60; Wysoka 2,75; Polski przemysł naftowy 0,57; „Nobel” 3,00 — 3,05; Węgiel 78,50; Polska Nafta 0,60; Fitzner 3,00; Cegielski 20,00; Lilpop 1,09; Modrzejów 4,45; Norblin 1,30; Ostrowiec 7,65; Parowoz 0,47; Rudzki 1,46.

### DOLAR W ŁODZI

Dolar w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych notowany był w obrocie prywatnym w placeniu 8,99, w żądaniu 9,01 przy tendencji bez zmiany, obrotach niewielkich.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na pow. Łódzki JAN ANDRZEJEWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 10,30 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1926 r. od godz. 10-ej rano we wsi Stare Rokicie gm. Brus odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Józefa Kluki składających się z piętnastu tysięcy cegły kominowej oszacowanych na ogólną sumę 7,50 zł  
2651  
Komornik J. ANDRZEJEWSKI.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, wznowienie zabawnej i niezwyklej krotkowiłi paryskiej R. Gignoux i A. They „Niedojrzały owoc”.

Jutro w sobotę w dalszym ciągu „Niedojrzały owoc”

### TEATR POPULARNY.

Dziś i do końca tygodnia „Dwie moco” Glińskiego, cieszące się dużym powodzeniem.

## Bibliografia.

### „GEOGRAFJA GOSPODARCZA”

Jakób Stefan Cezak, dyrektor państwowej szkoły handlowej.

„Geografia gospodarcza wraz ze statystyką życia współczesnego”. Skład główny: Dom Książki Polskiej w Warszawie. 1926. Str. 212. 56 tablic statystycznych, 47 map i wykresów. Cena zł. 4,40.

Książka ta, przeznaczona przede wszystkim dla szkół handlowych, powinna znaleźć się w ręku każdego, kto interesuje się tak aktualnymi dziś zagadnieniami gospodarczymi. Mamy w niej wy-czerpująco potraktowane: obszar i ludność poszczegól-nych państw; bogactwa naturalne; produkcje rolna i hodowlę; górnictwo i hutnictwo; przemysł fabryczny; rzemiosło i przemysł ludowy; drogi

# Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

## Narutowicza Nr. 68.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, iż egzaminy wstępne odbędą się w III terminie w dniach 15, 16 i 17 września r. b. o godz. 4-ej po południu.

Otwartą zostanie klasa A. dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie.

Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych, przyjmuje Kancelarja Szkoły od dnia dzisiejszego.

Dyrektor (—) Antoni Idzkowski.

6950—

## Bracia Borkowscy

Piotrkowska 125, tel. 44.

Żarówki,

Przewodniki,

Kable ziemne,

Rury izolacje.

Dla PP. Instalatorów ceny spec. niższe.

Cenniki na żądanie.

3538—

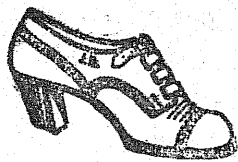
Seminarjum Nauczycielskie żeńskie z pracami państwowymi.

## Heleny Cholewickiej

Łódź ul. Piotrkowska Nr. 120

Zapisy uczennic między godz. 11-tą a 5-tą pp. Egzaminy w drugim terminie rozpoczyna się 14 września. Lekcje 15 września. Córki urzędników państwowych i kolejarzy dopłacenia tylko po 15 złotych miesięcznie.

6553—



Pierwszorzędny 6255

Magazyn Obuwia

I. Nowakowskiego

ul. Piotrkowska 9, tel. 49-45.

połącza na sezon jesienny wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po cenach przystępnych.

Pasony mniej modne po cenach najniższych.

Ceny niskie.

Ceny niskie.

UWAGA: Dla uczącej się młodzieży rabat.

# Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Pomorska Nr. 21, I piętro, gmach T-wa kurs. M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1—5 pp.

3514—

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 6117

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Tanio za wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu i w mieszkaniu. 3559-4

Jak Sz. pani względem manu U faktury? Na raty! Absolutnie wszelkie towary najtańszej i najwygodniejszej kupicie u Leona Kobaszyńskiego, Kilińskiego 4, tel. 3648. 3554-1

Szafa, łóżka otamana, krzesła do sprzedania Wiaś, ul. Andrzeja 30 w podwórzu. 3535-1

Miód w dobrym stanie sprzedam zaraz, wscho. 59 3552-1

Sprzedam sklep spożywczy w śródmieściu Nawrot Nr. 32. Wiaś, w sklepie. 3547-2

Sprzedam dom murowany, wygody. W ul. Nawrot 32, Pracownia sabin. 3546-2

Sprzedam sklep duży z urządzeniem lub bez w śródmieściu blisko Piotrkowskiej z mieszkalniem. Oferty do Rozwoju pod „Sklep”. 3545-3

Sklep z urządzeniem z jednym pokojem w śródmieściu do sprzedania. Wiaś, w sklepie spożywym Nawrot 54. 3515-4

Polowy towarowy bryki, wozki, dyuzka sprzedam. Kilińskiego 62. 3544-4

## Różne:

Kuszerka A. Sledzina Targowa 47, przyjmuje zamówienia na porady dla pań przy jeżdżących, pomoc na miejscu. 3569-3

Udzielam lekcje muzyki fortepian. Ceny niskie. Główna 40, m. 15. 3549-1

Potrzebna pokojówka. Zgłoszenia na Piotrkowska 76, cukiernia. 3548-1

Przywołał się pies białej szp. Ojciec można spacerować. 18, Bałuty, 3540-2

Pokój umeblowany do wynajęcia Andrzeja 35, m. 5, od g. 11-12 II p. front. 3546-1

## Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs przygotowawczy przyjmie kancelarja Szkoły do dnia 13 września r. b. Egzaminy konkursowe na kurs przygotowawczy i I rozpoczynają się dnia 15 września 1926 r. o godz. 9 ej rana 3528—

Dyrekcja.

Potrzebna dziewczyna do kuchni Piotrkowska 45, cukiernia 3564-2

Potrzebna inteligentna i sympatyczna panna do podawania do mleczarni Andrzeja 24. 3564-1

Pokoju na biuro natychmiast poszukuje, niekierując się śródmieściem. Oferty sub „Bur.” 3593-2

Przyjmę 5-ech uczniów na mieszkanie. Onieka zapewnione ul. Zawiszy 12, m. 9 przy Rybaku Bałucim (Nawrot) od godz. 3-4-e. 3551-3

Potrzebne służące umiejące gotować Przejazd 41, ul. rzeka. 3554-3

Potrzebna dziewczyna do mleczarni Al. Kościuszki 43. 3555-1

Patynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przyśpieszenia czytania, a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Lekcje pojedynczo i grupami. Kurs klasy 4 miesięcznie. Warunki dogodnie 6-go Sierpnia 14 września 3531-3

Potrzebna pieluska do dwójki dzieci. Kilińskiego Nr. 60 poprzeczna ul. 3 sie p. m. 47. 3559-1

Do wynajęcia pokój z kuchnią lub pojedynczo, słoneczne Sierakowskiego 76, dot. tramwajem. Pośrednicy poządani. 3550-1

Potrzebna wychowawczyni nauczycielka do dwóch chłopców. Piotrkowska 105 m. 2. 3560-1

Wizytowania z 2 lub 3 pokoi z kuchnią poszukuje młode małżeństwo, komorne płatne z góry rocznie. Oferty do Rozwoju pod „Młode małżeństwo” 3537-2

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132 3533-1

Przyjmę na mieszkanie samotnego pana, Chojny ul. Dolna Nr. 20. 3527-1

Patynowany nauczyciel muzyki (saxofon, fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Tamże zbiorowe wykłady teorii muzycznej. Radwańska 12-5 3575-2

Nauczyciel Gimn. Państw. poszukuje lekcji języka i literatury polskiej łaciny i historii. Przygotowuje do egzaminów z wszystkich klas, jak też do matury, oraz egzaminów nauczycielskich. Warunki przystępne. Zgłoszenia listowne do Rozwoju pod Nauczyciel lub telef. 29-5 między 4-5 pop 3541-1

## Zgubione dokumenty

Władław Pawłowski zgubił legitymację P. U. P. z dn. 17.IX - 925 r. Nr 76 5 3562-1

Świąteczka Janina zgubiła paszport tymczasowy wydany w Brzezinach oraz kontrolkę bezrobotnych wydaną z 4 dzieńmi. 3543-2

Ben. Szkiełecz Józef zgubił doświadczenie, w Łodzi, oraz kartę powołania do wojska rocznika 1905. 3561-3

## Dr. Michał Lipski

ul. Wesoła 65 (Piotrkowa 49) Tel. 35.

## powrócił

Przyjmuje w chor. skórnych wenerycznych i m. czepców od 2-5 pp, i od 7-9 wiecz. 3554-1

## Dr. Smoleński

chor. wewnętrzne i nerwowe ul. Andrzeja 5, tel. 10-99

## powrócił. 3562—

## Dr. Kazimierz

Brzozowski

akuszer-ginekolog ul. Piotrkowska 55 tel. 40 44

## powrócił. 601—

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w treści 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, za gr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w treści podzielona na 3 łamy, za tekstem i w treści podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Wyjątkowo ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, ul. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 80 — zł.